

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Stowo Ludu

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

ROK II, Nr 113 (207)

KIELCE WTOREK, 25 KWIEŹNIA 1950 R.

CENA 5 ZŁ.

Masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej wzmocnionym współzawodnictwem pracy witają zbliżające się święto pierwszomajowe

Ostatnie depesze przynoszą nowe wiadomości o wzrastającej fali współzawodnictwa pracy, którym masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej witają zbliżające się święto pierwszomajowe.

A oto przegląd ostatnich depesz:

ZWIĄZEK RADZIECKI

MOSKWA. — Komunikaty z frontu współzawodnictwa przedmajaowego mówią o nowych sukcesach radzieckich mas pracujących. Szybkością metoda wydobycia węgla, wytopu stali, obróbki metali, budownictwa potokowego itd. znajduje masowe rozpowszechnienie wśród robotników radzieckich, staje się olbrzymim wkładem w dzieło dalszego wzmocnienia potęgi państwa socjalistycznego.

Górnicy zagłębia węglowego w Donbasie i Kuzbasie zobowiązali się w ramach współzawodnictwa przedmajaowego podnieść wydajność pracy o 12,5 — 14,5 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Górnicy zjednoczenia węglowego „Moskwaugol” zobowiązali się wykonać przedterminowo roczny plan produkcji, podnieść wydajność pracy i zmechanizować całkowicie proces wydobycia węgla, kruszenia i transportowania.

O nowych sukcesach produkcyjnych meldują ponadto pracownicy przemysłu naftowego w Baku oraz hutnicy radzieccy. Główny hutnik w Nowym Tagilu — Piotr Bołotow dał w ciągu 2-ech miesięcy 35 szybkościowych wytopów stali. Za jego przykładem czołowi hutnicy...

cy Nowego Tagilu dali 480 szybkościowych wytopów stali.

Inicjatywa Bołotowa podchwyciona została przez hutników wielu ośrodków przemysłowych na Uralu.

PÓŁNOCNA KOREA

PHENIAN. Komitet Centralny zjednoczonego demokratycznego frontu ojczyzny Korei opublikował hasła 1-majowe.

Hasła wzywają naród koreański do walki przeciwko podżegaczom do nowej wojny, do walki o utrwalenie pokoju na całym świecie. Komitet Centralny wzywa wszystkie warstwy ludności Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej do walki o wykonanie i przekroczenie 2-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej i utrwalenie zdobyczy demokratycznych. KC wzywa partyzantów południowej Korei do bezlitosnej walki z wrogami ludu — kłaką Lisymanowską i do zacieśnienia więzi z ludem. Kolejne hasła wzywają do utrwalenia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i do wzmocnienia frontu obrońców pokoju.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. Masowym udziałem w przedmajaowym współzawodnictwie socjalistycznym oraz nowymi sukcesami produkcyjnymi witają masy pracujące Czechosłowacji święto pierwszomajowe, które zbliża się z 5-tą rocznicą wyzwolenia kraju przez bohaterką Armię Radziecką.

Górnicy kopalni Dukla zobowiązali się wydobyć ponad plan w roku bież. 6 tys. ton węgla. Ostatnio, po zrewidowaniu swych zobowiązań górnicy zobowiązali się wydobyć tę ilość do 1 maja.

Wspaniały sukces we współzawodnictwie przedmajaowym osiągnęli hutnicy w zakładach metalurgicznych im. Gottwalda w Witkowicach. Hutnicy Strzygawka i Surma dokonali wytopu stali w ciągu 6 godz. i 33 min., otrzymując...

z każdego metra kwadratowego pieca po 13,9 ton stali. Robotnicy oddziału walcowniczego zakładów hutniczych w Moście wykonują normę w 150 proc. Wiadomości o wspaniałych osiągnięciach mas pracujących we współzawodnictwie 1-majowym nadchodzą również z innych krajów demokracji ludowej, z Albanii, Rumunii, Węgier itd.

Delegacja studentów polskich wyjechała na sesję Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów

W dniu 23 bm. wyjechała do Moskwy na sesję Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów delegacja studentów polskich.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący Zarządu Głównego ZAMP — Zenon Wróblewski oraz członek Prezydium Zarządu Głównego ZAMP — Jaro-sław Ładosz.

Stutysięczne miasto powstaje przy Nowej Hucie koło Krakowa budowanej dzięki pomocy ZSRR

Olbrzymi rozwój gospodarki narodowej w Planie 6-letnim wymaga znacznego zwiększenia potencjału produkcyjnego przemysłu hutniczego. Jest to konieczne do rozbudowy potężnego przemysłu wytwórczości narzędzi i środków produkcji, decydującego o rozbudowie i rekonstrukcji wszystkich gałęzi przemysłu.

W związku z tym, koniecznością stała się budowa nowej huty o dużej zdolności produkcyjnej.

Polska nie była w stanie własnymi siłami dokonać tak potrzebnych inwestycji. W tej sytuacji przyszedł nam z braterską pomocą Związek Radziecki, który w ramach umowy z 1948 r. o dostawach urządzeń przemysłowych na kredyt, dostarczył nam urządzenia produkcyjne i przemysłowe Nowej Huty wraz z kompletną dokumentacją techniczną dla jej odbudowy.

W okolicach Krakowa prowadzone są prace wstępne nad budową tzw. Nowej Huty, która otrzyma urządzenia produkcyjne ze Związku Radzieckiego. Pod koniec 6-lecia przewiduje się rozpoczęcie budowy innych potężnych hut. Zdolność produkcyjna Nowej Huty znacznie przewyższy naszą produkcję przedwojenną i w podstawowych produktach będzie bliska łącznej zdolności produkcyjnej całego obecnego polskiego hutnictwa żelaza.

Pomoc Związku Radzieckiego w budowie Nowej Huty posiada ogromną wagę nie tylko w zakresie urzą-

żeń produkcyjnych, ale również w zakresie dokumentacji technicznej, którą opracowują najwybitniejsi fachowcy radzieccy — m. in. zespół radzieckich inżynierów i techników, złożony z kilkuset osób. Otrzymaliśmy już projekt wstępny huty. Jeszcze w br. otrzymamy dalszą dokumentację, tj. projekt techniczny.

Obok Nowej Huty powstanie wielkie socjalistyczne, obliczone w przyszłości na 100.000 mieszkańców miasto robotnicze o nowoczesnej architekturze. Będzie to pierwsze od nowa zbudowane robotnicze miasto w Polsce Ludowej.

10 tysięcy robotników portowych strajkuje w Londynie

LONDYN (PAP). — Na początku tygodnia nastąpiło dalsze rozszerzenie się strajku robotników portowych Londynu.

Ogólna liczba strajkujących wzrosła do 10 tys.

Ludność wyzwolonego Hainanu wita z entuzjazmem chińską armię ludową

LONDYN (PAP). — Według nadeszłych tu wiadomości, opartych na relacjach osób przybyłych ostatnio samolotem do Hong-Kongu z wyspy Hainan, opór kuomintangowski na tej wyspie załamał się. Całkowite zajęcie Hainanu przez chińską armię ludową oczekiwane jest w najbliższym czasie. Czan Czi-tong, gubernator Hainanu z ramienia Kuomintangu uciekł już podobno na Formozę, a cały sztab kuomintangowski Hainanu z generałem Hsueh yeh na czele znalazł się na Formozie już wcześniej, a stamtąd ma odlecieć do Saigona.

Agencja Nowych Chin, opisując zwycięski marsz chińskiej armii ludowej na wyspie Hainan, podkreśla, że miejscowa ludność spotyka wszędzie wojska wyzwolenicze z entuzjazmem. Mieszkańcy Hainanu przygotowali zawczasu wielkie zapasy żywności dla wkraczających wojsk wyzwoleniczych. Z obszaru zajętego jeszcze przez resztki kuomintangowców przybyszą delegacje ludności dla powitania wyzwoliczeli.

Naczelné dowództwo armii ludowej wystosowało do dowództwa wojsk dnia

lących na Hainanie telegram z gratulacjami, wyrażając przekonanie, że nadchodzi już chwila całkowitego zlikwidowania ostatniego punktu oporu Kuomintangu na froncie południowym.

MOSKWA. Agencja TASS podaje głosy prasy światowej o wymianie not między rządami ZSRR i Stanów Zjednoczonych.

PRASA AMERYKAŃSKA

NOWY JORK. — Agencja United Press podaje oświadczenie senatora Keyne — republikanina ze stanu Waszyngton, który wystosował pismo do Achesona, prosząc o odpowiedź na szereg pytań, związanych z ostatnią notą amerykańską. Keyne prosi, by odpowiedzi były sformułowane w sposób jasny i zrozumiały i oświadczają, że jeżeli jego prośba nie będzie uwzględniona — „pozostaną poważne wątpliwości co do tego co w istocie zasłota”.

Keyne zadał następujące pytanie: Jakże było miejsce przeznaczenia samolotu amerykańskiego, który wyleciał z Wiesbaden w Niemczech; czy otrzymano zezwolenie na przelecie nad terytorium zagranicznym;

jakie podjęto kroki, by w przyszłości uniknąć podobnych incydentów; czy Acheson odrzuca całkowicie możliwość, że samolot mógł ulec katastrofie w rezultacie technicznych niedociągnięć;

czy amerykańskie samoloty nie należą do lotnictwa wojskowego, latają w rejonie Morza Bałtyckiego?

Dopóty — pisze Keyne — dopóki wszyscy nie otrzymają konkretnych odpowiedzi na te pytania, departament stanu nie może liczyć na zaufanie, którym powinien się cieszyć ze strony narodu amerykańskiego. Pańska nota protestacyjna pozostawiała bez odpowiedzi wiele rozsądnych, słusznych pytań, które niewątpliwie dręczały wielu Amerykanów.

PRASA RUMUŃSKA

BUKARESZT. Dziennik „Scanteia” pisze m. in.: po 7 dniach namysłu rząd amerykański ogłosił oficjalną odpowiedź na notę radziecką z 11 kwietnia. Odpowiedź ta jest dobitnym wyrazem polityki amerykańskiej. Czy można było się spodziewać czego innego — pyta dziennik — od ludzi, którym działalność opiera się na kłamstwie, oszczerstwie i obłudzie? Lecz odpowiedź rządu amerykańskiego nie potrafi nikogo wprowadzić w błąd.

PRASA WĘGERSKA

BUDAPESZT. — Dzienniki węgierskie obszernie komentują ostatnią notę rządu radzieckiego do rządu Stanów Zjednoczonych w związku z naruszeniem przez samolot amerykański granicy radzieckiej.

Rządowi amerykańskiemu — pisze dziennik „Szabad Nep” — potrzebny był cały tydzień do obmyślenia odpowiedzi na notę radziecką z 11 kwietnia, potrzeba mu było 10 dni, by zająć jakieś stanowisko w sprawie prowokacji amerykańskiej. Jednakże tych 10 dni stracono tylko na to, by uzupełnić pierwszą prowokację nową prowokacją, by tchórzywie uchylić się od odpowiedzialności jeszcze bardziej skomplikowanej sytuacji i wzmożć panikę wojenną.

PRASA SZWEDZKA

SZTOKHOLM. Wszystkie dzienniki sztokholmskie pod wielkimi tytułami zamieściły na pierwszych stronach ostatnią notę rządu ZSRR do rządu amerykańskiego.

Komentując notę rządu radzieckiego do dziennik „Ny Dag” pisze:

W związku z opublikowaniem odpowiedzi na notę należy zwrócić uwagę na oświadczenie złożone przez przedstawiciela amerykańskiego dowództwa wojskowego w Kopenhadze — kapitana Klinglera złożone w dniu 18 kwietnia. Po zbadaniu gumowej łodzi ratunkowej, znalezionej na Bałtyku przez okręt angielski „Beachland” kapitan Klingler oświadczył wprawdzie, że jest to łódź tego samego typu, co łódź ratunkowa, która znajdowała się na pokładzie zaginionego samolotu amerykańskiego, stwierdził jednak, że nie ma żadnych dowodów, iż należała ona do tego właśnie samolotu. W ten sposób kapitan Klingler nie wykluczył możliwości, że znaleziona łódź gumowa została zrzucona nie z poszukiwanego samolotu, lecz z jakiegoś innego.

Oświadczenie to wskazuje na to, że nad Bałtykiem znajdował się inny samolot, a mianowicie samolot B-29 („latająca twierdza”), który naruszył granice Związku Radzieckiego.

PRASA DUŃSKA

KOPENHAGA. Prasa kopenhaska publikuje treść odpowiedzi rządu radzieckiego na notę USA w sprawie naruszenia przez samolot amerykański granicy radzieckiej.

Dziennik „Land og Folk” podkreśla, że odpowiedź rządu radzieckiego na notę amerykańską stanowi powtórny ostry protest przeciwko brutalnemu naruszeniu przez Stany Zjednoczone prawa międzynarodowego i ponadto precyzuje ściśle kto ponosi odpowiedzialność za to postępowanie i za śmierć lotników amerykańskich.

Ludność Bordeaux nie przepuściła samochodów wojskowych

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą:

Ludność Bordeaux zatrzymała na dworcu pociąg, przewożący samochody ciężarowe typu „Dodge”, przeznaczone dla wojsk francuskich w Vietnamie. Dwa samochody ciężarowe zostały zrzucone z wagonu i uszkodzone. Pozostałe samochody zatrzymała ludność miasta na dworcu, uniemożliwiając dalszy ich transport.



— Pan pozwoli, że się rozbiórę. Przyszedłem tutaj na dłuższą...

W «Sztandarze Młodych»
znajdziesz
najnowsze wiadomości
z życia kulturalnego
i sportowego

Naród radziecki przeobraża przyrodę

Dnia 21 kwietnia prasa radziecka opublikowała uchwałę ZSRR KC WKP (b) o przebiegu realizacji przyjętego przed półtora rokiem, stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.

W związku z tym podajemy wypowiedź E. Czekmeniewa, kierownika Głównego Wydziału Za drzewienia Ochronnego przy Radzie Ministrów ZSRR.

Realizowanie stalinowskiego planu przyrody odbywa się znacznie szybciej niż to przewidywał plan. W ciągu 18 miesięcy, które upłynęły od chwili uchwalenia — z inicjatywą towarzysza Stalina — tego planu, w stepowych i leśno - stepowych rejonach europejskiej części ZSRR założono jeszcze przed rozpoczęciem sezonu prac rolnych 1949 r. 118 stacji ochrony lasu, które wykonywały prace związane z przygotowaniem gleby pod pasy leśne i sadzeniem drzew.

Państwo wyposażyło stacje ochrony lasu w pierwszorzędny sprzęt techniczny. Dostarczono im ponad 5.000 różnego typu traktorów, ponad 3,5 tys. samochodów, maszyn do spulchniania ziemi i innych urządzeń. Kolchozy, realizujące stalinowski plan przeobrażenia przyrody, otrzymują od państwa wydatną pomoc w postaci kredytów, maszyn, sadzonek, nasion, drzew i krzewów oraz nasion traw paszowych itd.

„Żyjemy w epoce kiedy najszybciej niebezpieczne dla człowieka polega na tym, by nie tylko wyjaśniać lecz również przeobrażać świat”. — mówił wielki uczyony radziecki — biolog Iwan Miczurin. Dzieło przeobrażenia przyrody stało się sprawą bliską najszerzym masom ludzi radzieckich. Kolchoźnicy, pracownicy sowchozów i gospodarstw leśnych, specjaliści i uczeni współpracownicy o jak najszybsze i jak najlepsze wykonanie państwowego planu sadzenia lasu.

Naród radziecki, budujący pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą wielkiego Stalina, społeczeństwo komunistyczne, opiera się na interesach mas pracujących. Zrealizowanie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody jeszcze bardziej zwiększy urodzajność pól i zapewni krajowi radzieckiemu dalszy wzrost plonów oraz obfitość produktów rolniczych.

„Klasa robotnicza Polski z entuzjazmem wita zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej... Wspólnie ponosząc ofiary z klasą robotniczą Rosji w walce łącznej i solidarnej o wielki cel obalenia caratu, Jednoczy się dziś proletariaty Polski z bratnim, zwyciężącym proletariatem Rosji myślą dążeniem i czynem, w pełni solidarności międzynarodowej i popieraniu rewolucji międzynarodowej”.

Tymi słowami witał proletariaty Polski na czele z SDKPiL zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej, które otworzyło socjalistyczną epokę w dziejach ludzkości i miało wolność ludowi polskiemu.

Kiedy 1 maja 1918 r. proletariaty rosyjski po raz pierwszy światowi jako klasa zwycięska, jako klasa panująca, Polska uginęła się pod brzemieniem okupantów niemiecko - austriackich i marionetkowej władzy Rady Regencyjnej.

Ożwyci powiew Wielkiej Rewolucji spotęgował ruch rewolucyjny w masach polskich. SDKPiL ostro występowała przeciwko okupantom niemiecko - austriackim i ich imperialistyczno - wojennym planom, ujawniała reakcyjność Rady Regencyjnej i bezwzględnie demaskowała zdradę nacjonalistycznej i oportunistycznej prawicy PPS.

Wokół hasła walki przeciw wojnie imperialistycznej na czele i chwałę zwycięskiej rewolucji rosyjskiej i międzynarodowej solidarności robotniczej — manifestował rewolucyjny proletariaty polski w dniu 1 maja 1918 r.

Odezwa wydana przez Komitet Warszawski SDKPiL głosiła:

„Pierwszego maja święta zorza nowego świata robotniczego. Wyjdźmy z podziemi naszych i poddaszy do protestu rewolucyjnego. „Przeciw wojnie. Ze starym tym hasłem 1 Maja, dziś mam bliższym bardziej boleśnie, krwawo brzośmyśmy, niż kiedykolwiek”.

„Na śmierć krwawemu imperializmowi, podlegającemu ludy i kraje, zakuwającemu robotników w żelazne pięty dyktatury militarnej okupacji zbrojnej”.

„Na chwałę robotnikom rosyjskim, ich potężnemu zwycięstwu nad caratem i burżuazją, ich przesławnej rewolucji socjalnej”.

„Na pozdrowienie rewolucyjnej klasy robotniczej całego świata. „Zwycięstwo musi być nasze”.

Aby zadokumentować wolę zwycięstwa proletariatu polskiego, SDKPiL wezwiała masy pracujące do strajku powszechnego. „Niech na znak naszej niezłomnej woli bojowej ustanie praca w całym mieście, na przedmieściach i w

dzelnicach robotniczych. Do strajku powszechnego w dniu 1 maja”.

Od pierwszych miesięcy swej władzy burżuazja polska wypowiedziała bezwzględna wojnę klasie robotniczej Polski i jej rewolucyjnej przywódczynie KPP. Już 29 grudnia 1918 r. najemnicy rządów Moraczewskiego strzelali w po kójowy pochód robotników przed hotelem Brühlowskim w Warszawie.

Nowi władcy Polski, wśród których byli i przywódcy prawicy PPS — Daszyński i Moraczewski, oddali się w zupełności na usługi światowego imperializmu i rodzimej burżuazji. „Polska Partia Socjalistyczna — pisał Julian Marchlewski — która ćwierć wieku tu mała robotników, odwróciła ich od walki klasowej, teraz dorwawszy się do władzy, zdradziła klasę robotniczą, weszła w sojusz haniebny z burżuazją”.

Antyradzieckiej, polityce Piłsudskiego, zbrojnie występującego przeciwko rewolucji, przeciwstawiła się jedyna wówczas siła rewolucyjna w Polsce — Komunistyczna Partia Polski (powstała w grudniu 1918 r. z połączenia SDKPiL oraz PPS-łewicy).

Demonstracja 1 maja 1919 r. zorganizowana przez nielegalną już wówczas KPP — odbywała się pod hasłami walki przeciw interwencji antyradzieckiej, w obronie zagrożonego młodego państwa socjalistycznego.

Nazajutrz po imponującej demonstracji warszawskiej czytano w odezwie wydanej przez KC KPP: „Pod sztandarami komunistycznymi demonstrowało co najmniej 50 tysięcy ludzi”.

Aresztowania, jawne i skryte morderstwa członków partii, stosowane przez burżuazyjny rząd, nie załamały KPP. Odwrót nie, szeregi jej rosły i umacniały się.

Przybierała na sile walka mas ludowych przeciwko bezrobociu, przeciwko skazywaniu robotników i pracujących chłopów na głód i poniewierkę. Przybierała na sile walka przeciwko wojennej polityce Piłsudskiego.

Mimo nieustannych propozycji pokojowych Kraju Rad wojska Piłsudskiego, wbrew najżywniejszym interesom ludu polskiego rozpoczęły wiosną 1920 r. ofensywę na Ukrainę. Rewolucyjny proletariaty polski ze wszystkich sił występuje przeciw wojnie.

Rewolucyjne wystąpienia ówczesna tchną ogniem walki z interwencją antyradziecką. 1 Maja — czytamy w odezwie majowej z 1920 roku — świat cały usłyszeć musi, że wojna zaborcza i kontrrewolucyjna prowadzona przeciw Rosji robotniczej kosztem naszej krwi i nędzy jest wojną kapitalu i obszarciem polskiego, lecz nie sprawą ludu polskiego. Rosja jest jedynym dotąd na świecie krajem, gdzie lud robotniczy ujął władzę w swe ręce. Dlatego sprawa rewolucji rosyjskiej jest sprawą proletariatu całego świata, jest naszą sprawą”.

„Czerwony Sztandar”, organ centralny KPP, oceniając obchód 1-majowy w 1920 r., pisał, że komunistyczna demonstracja majowa była przede wszystkim demonstracją antywojenną.

Wojna przeciw Republice Radzieckiej — stwierdzał dalej „Czerwony Sztandar”, jest zarazem wojną przeciw polskiej klasie robotniczej, przeciw jej dążeniom do socjalizmu”.

Mimo najdzikszych represji i tępienia rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce w okresie międzywojennym, rosły i umacniały się szeregi proletariatu polskiego pod rewolucyjną wodzą KPP. 1 Maja przybierał coraz bardziej charakter bojowego przeglądu sił rewolucyjnych Polski.

gacyjny, który umożliwi zatrzymanie na polach ogromnych ilości wody, spływającej dotychczas do parowód i rzek. Prócz tego, w innych rejonach wybudowano ponad 4,5 tys. nowych stawów i zbiorników wody, a 3,5 tys. poddano remontowi kapitalnemu.

Troska państwa socjalistycznego i jego pomoc dla wsi znajduje wyraz w mechanizacji wszystkich prac, związanych z realizacją stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.

W stepowych i leśno - stepowych rejonach europejskiej części ZSRR założono jeszcze przed rozpoczęciem sezonu prac rolnych 1949 r. 118 stacji ochrony lasu, które wykonywały prace związane z przygotowaniem gleby pod pasy leśne i sadzeniem drzew.

Państwo wyposażyło stacje ochrony lasu w pierwszorzędny sprzęt techniczny. Dostarczono im ponad 5.000 różnego typu traktorów, ponad 3,5 tys. samochodów, maszyn do spulchniania ziemi i innych urządzeń.

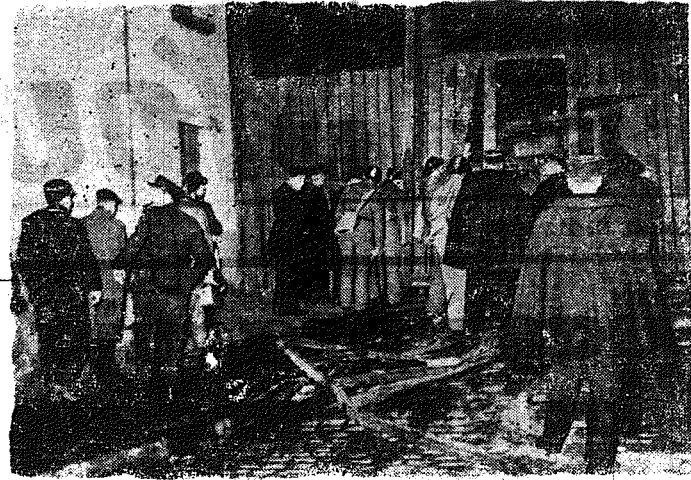
Kolchozy, realizujące stalinowski plan przeobrażenia przyrody, otrzymują od państwa wydatną pomoc w postaci

stacji kredytów, maszyn, sadzonek, nasion, drzew i krzewów oraz nasion traw paszowych itd.

„Żyjemy w epoce kiedy najszybciej niebezpieczne dla człowieka polega na tym, by nie tylko wyjaśniać lecz również przeobrażać świat”. — mówił wielki uczyony radziecki — biolog Iwan Miczurin. Dzieło przeobrażenia przyrody stało się sprawą bliską najszerzym masom ludzi radzieckich. Kolchoźnicy, pracownicy sowchozów i gospodarstw leśnych, specjaliści i uczeni współpracownicy o jak najszybsze i jak najlepsze wykonanie państwowego planu sadzenia lasu.

Naród radziecki, budujący pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą wielkiego Stalina, społeczeństwo komunistyczne, opiera się na interesach mas pracujących. Zrealizowanie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody jeszcze bardziej zwiększy urodzajność pól i zapewni krajowi radzieckiemu dalszy wzrost plonów oraz obfitość produktów rolniczych.

E. Czekmeniew



Uzbrojony oddział policji francuskiej utrzymał w nocy do fabryki SNECMA celem ewakuowania z niej okupujących ją na znak protestu robotników. SNECMA, jedna z największych fabryk samolotów we Francji została decyzją rządową zamknięta, a personel zredukowany.

Twórcy polskiej kultury

Skład Centralnego Komitetu Obywatelskiego „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”, ogłoszony w naszym wczorajszym numerze jest odzwierciedleniem podstawowych za-

łożeń Państwa Ludowego. Protektorat nad kampanią kulturalną w ramach „Tygodnia” objął Prezydent RP. Bolesław Bierut, podkreślając tym znaczenie jakie najwyższe czynniki państwa i partii przywiązują do zagadnień rozwoju naszej kultury, socjalistycznej w treści i narodowej, w formie.

Co to znaczy? Znaczy to, że nasza kultura nawiązuje do najlepszych tradycji postępowej myśli polskiej, której spadkobiercą i głównym obrońcą jest polska klasa robotnicza, awan garda narodu. Znaczy to, że nowa kultura ma być najściślej związana z walką klasy robotniczej o nowe wartości we wszystkich dziedzinach życia, z walką nowego, rosnącego ze starym, zamierzającym. To znaczy, że ma to być kultura mas pracujących Polski.

W Centralnym Komitecie Obywatelskim Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy zasiadają działacze polityczni i społeczni, uczeni i artyści, pedagodzy i działacze oświatowi, działacze rewolucyjni, którzy wywalczyli Polskę Ludową i korespondentów terenowych, robotników, pracujących chłopów, którzy Polskę budują. Oni to właśnie, łącząc rewolucyjną walkę z rewolucyjnym tempem budowy, naukę z praktyką, sztukę z życiem mas pracujących są twórcami polskiej kultury i oni prowadzą walkę o nową kulturę, walkę, której etapem jest „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy”.

Tegoroczna ofensywa kultury prowadzona jest pod naczelnym hasłem walki o pokój. Ludobójczej kulturze amerykańskich barbarzyńców atomowych przeciwstawiamy naszą twórcą kulturę socjalistyczną, kulturę ludzi pracy. Milionowe nakłady książek, które docierają do najbardziej zapadłych zakątków kraju, milionowe nakłady prasy, niosące prawdę o życiu w świecie i w Polsce, oświata, która zawitała pod strzechy — oto wyraz naszej socjalistycznej kultury. Po raz pierwszy w Polsce robotnik i pracujący chłop poczuł się współtwórcą wszystkiego, co się w Polsce buduje, współtwórcą kultury.

„Tydzień Oświaty, Książki i Prasy” rozpoczyna się w dniu święta mas pracujących, w dniu święta, które od roku bieżącego obchodzimy, jako święto państwowe i narodowe. Wśród hasel Pierwszomajowych jest wiele poświęconych naszej kulturze. Wzywają one do dalszego rozwijania socjalistycznej kultury polskiej, godnej jej wielkich postępowych tradycji, do rozwijania polskiej techniki. Do korzystania z osiągnięć radzieckich, do umacniania więzi z życiem, do pełnej likwidacji analfabetyzmu. Wzywają do wychowania kadr nowej inteligencji spośród robotników i chłopów.

Na bazie tych hasel Pierwszomajowych, pod przewodnictwem Centralnego Komitetu Obywatelskiego „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”, opracujemy plan kampanii kulturalnej, którą będziemy realizowali w ciągu roku bieżącego.

Z 60-letniej historii 1 Maja w Polsce

Rewolucyjny proletariaty polski w latach 1918-1920

„Klasa robotnicza Polski z entuzjazmem wita zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej... Wspólnie ponosząc ofiary z klasą robotniczą Rosji w walce łącznej i solidarnej o wielki cel obalenia caratu, Jednoczy się dziś proletariaty Polski z bratnim, zwyciężającym proletariatem Rosji myślą dążeniem i czynem, w pełni solidarności międzynarodowej i popieraniu rewolucji międzynarodowej”.

Tymi słowami witał proletariaty Polski na czele z SDKPiL zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej, które otworzyło socjalistyczną epokę w dziejach ludzkości i miało wolność ludowi polskiemu.

Kiedy 1 maja 1918 r. proletariaty rosyjski po raz pierwszy światowi jako klasa zwycięska, jako klasa panująca, Polska uginęła się pod brzemieniem okupantów niemiecko - austriackich i marionetkowej władzy Rady Regencyjnej.

Ożwyci powiew Wielkiej Rewolucji spotęgował ruch rewolucyjny w masach polskich. SDKPiL ostro występowała przeciwko okupantom niemiecko - austriackim i ich imperialistyczno - wojennym planom, ujawniała reakcyjność Rady Regencyjnej i bezwzględnie demaskowała zdradę nacjonalistycznej i oportunistycznej prawicy PPS.

Wokół hasła walki przeciw wojnie imperialistycznej na czele i chwałę zwycięskiej rewolucji rosyjskiej i międzynarodowej solidarności robotniczej — manifestował rewolucyjny proletariaty polski w dniu 1 maja 1918 r.

Odezwa wydana przez Komitet Warszawski SDKPiL głosiła:

„Pierwszego maja święta zorza nowego świata robotniczego. Wyjdźmy z podziemi naszych i poddaszy do protestu rewolucyjnego. „Przeciw wojnie. Ze starym tym hasłem 1 Maja, dziś mam bliższym bardziej boleśnie, krwawo brzośmyśmy, niż kiedykolwiek”.

„Na śmierć krwawemu imperializmowi, podlegającemu ludy i kraje, zakuwającemu robotników w żelazne pięty dyktatury militarnej okupacji zbrojnej”.

„Na chwałę robotnikom rosyjskim, ich potężnemu zwycięstwu nad caratem i burżuazją, ich przesławnej rewolucji socjalnej”.

„Na pozdrowienie rewolucyjnej klasy robotniczej całego świata. „Zwycięstwo musi być nasze”.

Aby zadokumentować wolę zwycięstwa proletariatu polskiego, SDKPiL wezwiała masy pracujące do strajku powszechnego. „Niech na znak naszej niezłomnej woli bojowej ustanie praca w całym mieście, na przedmieściach i w

dzelnicach robotniczych. Do strajku powszechnego w dniu 1 maja”.

Od pierwszych miesięcy swej władzy burżuazja polska wypowiedziała bezwzględna wojnę klasie robotniczej Polski i jej rewolucyjnej przywódczynie KPP. Już 29 grudnia 1918 r. najemnicy rządów Moraczewskiego strzelali w po kójowy pochód robotników przed hotelem Brühlowskim w Warszawie.

Nowi władcy Polski, wśród których byli i przywódcy prawicy PPS — Daszyński i Moraczewski, oddali się w zupełności na usługi światowego imperializmu i rodzimej burżuazji. „Polska Partia Socjalistyczna — pisał Julian Marchlewski — która ćwierć wieku tu mała robotników, odwróciła ich od walki klasowej, teraz dorwawszy się do władzy, zdradziła klasę robotniczą, weszła w sojusz haniebny z burżuazją”.

Antyradzieckiej, polityce Piłsudskiego, zbrojnie występującego przeciwko rewolucji, przeciwstawiła się jedyna wówczas siła rewolucyjna w Polsce — Komunistyczna Partia Polski (powstała w grudniu 1918 r. z połączenia SDKPiL oraz PPS-łewicy).

Demonstracja 1 maja 1919 r. zorganizowana przez nielegalną już wówczas KPP — odbywała się pod hasłami walki przeciw interwencji antyradzieckiej, w obronie zagrożonego młodego państwa socjalistycznego.

Nazajutrz po imponującej demonstracji warszawskiej czytano w odezwie wydanej przez KC KPP: „Pod sztandarami komunistycznymi demonstrowało co najmniej 50 tysięcy ludzi”.

Aresztowania, jawne i skryte morderstwa członków partii, stosowane przez burżuazyjny rząd, nie załamały KPP. Odwrót nie, szeregi jej rosły i umacniały się.

Przybierała na sile walka mas ludowych przeciwko bezrobociu, przeciwko skazywaniu robotników i pracujących chłopów na głód i poniewierkę. Przybierała na sile walka przeciwko wojennej polityce Piłsudskiego.

Mimo nieustannych propozycji pokojowych Kraju Rad wojska Piłsudskiego, wbrew najżywniejszym interesom ludu polskiego rozpoczęły wiosną 1920 r. ofensywę na Ukrainę. Rewolucyjny proletariaty polski ze wszystkich sił występuje przeciw wojnie.

Rewolucyjne wystąpienia ówczesna tchną ogniem walki z interwencją antyradziecką. 1 Maja — czytamy w odezwie majowej z 1920 roku — świat cały usłyszeć musi, że wojna zaborcza i kontrrewolucyjna prowadzona przeciw Rosji robotniczej kosztem naszej krwi i nędzy jest wojną kapitalu i obszarciem polskiego, lecz nie sprawą ludu polskiego. Rosja jest jedynym dotąd na świecie krajem, gdzie lud robotniczy ujął władzę w swe ręce. Dlatego sprawa rewolucji rosyjskiej jest sprawą proletariatu całego świata, jest naszą sprawą”.

„Czerwony Sztandar”, organ centralny KPP, oceniając obchód 1-majowy w 1920 r., pisał, że komunistyczna demonstracja majowa była przede wszystkim demonstracją antywojenną.

Wojna przeciw Republice Radzieckiej — stwierdzał dalej „Czerwony Sztandar”, jest zarazem wojną przeciw polskiej klasie robotniczej, przeciw jej dążeniom do socjalizmu”.

Mimo najdzikszych represji i tępienia rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce w okresie międzywojennym, rosły i umacniały się szeregi proletariatu polskiego pod rewolucyjną wodzą KPP. 1 Maja przybierał coraz bardziej charakter bojowego przeglądu sił rewolucyjnych Polski.

Radzieckie traktory w darze dla włoskich spółdzielni rolniczych

RZYM (PAP). W Reggio Emilia (Włochy północne) odbyła się wielka manifestacja w związku z przekazaniem 20 traktorów przyjeźnych przez ZSRR włoskim spółdzielniom rolniczym.

W manifestacji wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy chłopów, robotników rolnych i fabrycznych oraz członków organizacji spółdzielczych i politycznych.

W chwili ukazania się traktorów zebrani poczęli wznosić okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, Józefa Stalina oraz walki o pokój. Burmistrz miasta Reggio Emilia Campioli oraz przewodniczący delegacji radzieckiej, która przywiozła do Włoch traktory — Timofiejew, wygłosił przemówienie. Burmistrz Campioli podkreślił, że w tym samym czasie, kiedy amerykańscy podlegacze wojenny posyłają broń dla agresji przeciwko krajom postępu i demokracji — Związek Radziecki przysłał narodowi włoskiemu dary przeznaczone do pokojowej pracy. Timofiejew stwierdził, że przeciwko wysiłce broni amerykańskiej protestuje cały naród włoski, natomiast traktory radzieckie, będące symbolem pokojowych dążeń Związku Radzieckiego wzbudziły entuzjazm we Włoszech i zostały przyjęte z radością przez dziesiątki tysięcy robotników i chłopów.

Rok XVI . Warszawa, marzec kwiecień 1918 r. . Nr 103.

CZERWONY SZTANDAR

ORGAN SOCIALDEMOKRACJI KRÓLESTWA POLSKIEGO I LITWY

NIECH SIĘ ŚWIECI 1 MAJ!

1 MAJ.

„Gdy w Rosji proletariackiej rząd i klasa robotnicza zmagają się bohatercko z kontrrewolucją i z wrażeńi hordami caratu niemieckiego boj trzyczakietu, gdy trzymają wysoko sztandar Rewolucji Socjalnej, gdy walczą niezłomnie, bez wychylenia i kapitalizmem swoim i obcym pod hasłem Rewolucji Międzynarodowej. manifestacją potężną solidarności nieskruszonej z bratnim, rewolucyjnym proletariatem Rosji będzie dzień 1 Maja w Polsce pracujących”.

«Audycja pokoju»

Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju w Radomskim PMT rozpoczął żywą i pożyteczną działalność

— Halo uwaga! Tu mówi Fabryczny Komitet Obrońców Pokoju. Nadajemy naszą codzienną audycję.

W czerwone mury fabryki, w jasne hale produkcyjne uderzyła mocno bojowa, proletariacka pieśń: „Na barykady ludu robotczy”.

Maszyny stały... Tu i ówdzie robotnicy w zielonych płaszczach przesuwali się między milczącymi „Standardami” troskliwie dłońmi na odchodnym poprawiając śruby, dokręcając regulatory... Pierwsza zmiana skończyła pracę.

Z GŁOSNIKÓW SZEDŁ DONOSNY GŁOS — „GŁOS POKOJU”.

W ślad za ogłoszonym dziś manifestem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, nasz zakładowy Komitet, łącząc się z milionami ludzi, walczących o pokój na całym świecie, składa symboliczne podpisy pod manifestem.

„Zaloga naszej fabryki swoją codzienną pracą daje dowód, że chce i będzie bronić pokoju. — Kłamią ci, którzy twierdzą, że nie da się uniknąć wojny. Ołbrzymia większość ludzkości wojny nie chce — i wojny nie będzie, jeśli wszyscy ludzie, którzy jej nie chcą, zjednoczą swoje wysiłki i wolę, żeby wywalczyć pokój. Już

dzisiaj obóz pokoju na świecie stanowi ołbrzymią siłę”.

Pod daszkiem przed portiernią zgrupowali się tłum robotników. Oparci o metalową barierę zwrócili twarze w kierunku zawieszonych głośników. Wszyscy są poważni; — słuchają z uwagą wyjątkowo manifestu. Jakaś robotnica w popielatej chustce otarła ukradkiem łzę... To już mimowolnie...

— Pokoju pragną całym sercem kobiety w trosce o los swoich dzieci i mężów, w pokoju widzą swą przyszłość młodzieńcy wszystkich krajów.

Widomo jednak z gorzkich doświadczeń, że samo pragnienie pokoju nawet milionów ludzi — nie powstrzyma napastnika wojennego. Napastnika trzeba okiełznać, trzeba nie dopuścić do napaści...

Speaker radia „stacji pokoju” w PMT czyta tekst moim głosem — z wiarą, z przekonaniem, że idea pokoju zwycięży. Musi zwyciężyć!

— Żeby obronić pokój trzeba: —

Wydobyć na światło dzienne, pokazać ludzkości jej wrogów — tych, którzy chcą podpalić świat;

— Przeciwno nim zjednoczyć wszystkich, którzy nie chcą wojny...

ZA SŁOWAMI IDZIE CZYN

Z głośników padają nazwiska bohaterów pokoju w PMT, tych, którzy w dniu dzisiejszym dali największą produkcję; — tych, którzy bronią pokoju zwiększeniem wysiłku w podjętym Czynie Pierwszomajowym.

... Z pakowni, w dniu dzisiejszym największą normę wyrobili: tow. Kazimiera Podlak (305 proc.), tow. Hanna Zdzich (288 proc.), tow. Zofia Błaż (240 proc.), tow. Janina Gmyrek (225 proc.). Najlepsze zespoły „OB” — to zespół nr 9 (J. Szczepańska i M. Zajac) i nr 10 (Z. Pokorska, I. Dąbek), obsługiwane przez mechanika tow. M. Śliwińskiego, uzyskały 112 proc. normy. Zespół „Iskra” w składzie: Gorzkowska, Duman, Was, Olezak i Linowski — uzyskał dziś najlepszy wynik — 132 proc. Najlepsze „Standardy” — to nr 28 i nr 1. tow. Zdzisława Kobieli i Leona Gubernera. Wykonali 127,3 proc. normy. Wszyscy wykonali zobowiązanie Pierwszomajowe.

Audycje Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju kończy marsz Gwardii Ludowej. Powoli spod głośników odchodzą robotnicy...

PROGRAM NASZ MUSIMY ZREALIZOWAĆ

W pokoju Rady Zakładowej tow. Górski, tow. Drzewiecki i tow. Lipiec — trzej przedstawiciele dziesięciocisobowego Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju ustalają ostatecznie personalny rozdział funkcji ustalają, kto będzie odpowiadał za dany odcinek uprzednio ułożonego wspólnie programu pracy Komitetu...

— Audycje codzienne, nadawane przez nasze megalony, będzie w dalszym ciągu montował tow. Sadowski przy współudziale tow. Drzewieckiego, który zaprezentuje słuchaczom znanych członków Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. W każdą sobotę audycja będzie poświęcona sesji sztokholmskiej. Oczywiście codziennie nadawać się będzie płyty.

Tow. Górski słusznie zauważył, że można w audycjach popularyzować wkład pracy w dzieło pokoju i przodowników pracy, racjonalizatorów, młodzieży, a nie tylko poświęcać im miejsce w gazetkach ściennych. To oprócz tow. Nastula.

Takie rzeczy jak: — transparenty hasła pokojowe, fotografie bojowników o pokój przygotowywać i poumieszczać (oczywiście w porozumieniu z prezydium Komitetu) będą ob. ob. Nowak, Zuliński i Góles. Tow. Lipca obarczone poważnym zadaniem: — W przeciągu tygodnia musi nawiązać kontakt z drugim zakładem pracy i urzędzie tam wieczornicę, podczas której przodownicy pracy będą z oddziałów PMT oświecą o swojej walce o pokój. Oczywiście udział w tej wieczornicy weźmie i zespół świetlicowy.

W świetlicy PMT, Komitet Zakładowy Obrońców Pokoju urządził wspólnie z TPPR okolicznościowe przedstawienie, poprzedzone krótką prelekcją przewodniczącego Komitetu Zakładowego Obrońców Pokoju — tow. Górskiego. Również — jak już poprzednio uzgodniono — wszystkie oddziały oddały czy narady, będą poprzedzane krótkimi prelekcjami członków Komitetu.

Kacik Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju w fabrycznej gazecie ściennej będą prowadzić tow. Radziśiewska i Misłowa, które na pierwszy majowy numer dadzą artykuł o walce o pokój robotników w innych krajach.

W planie uwzględniono i Ligę Kobiet, która zgłosiła gotowość ściślejszej współpracy z Komitetem Obrońców Pokoju. Wszystkie aktywistki prowadzą już propagandę zbiórki pierwszomajowej na fundusz obrony pokoju, a podczas samego święta czynnie będą przy zbiorce pomagać.

Program nasz jest zupełnie realny oświadczają towarzysze — i wykonąć go musimy. Zresztą mamy już wiele rzeczy „w robocie”.

W naszej pracy pomoże nam cała załoga. Wszyscy, którzy walczą o pokój...

Zdzisław Dudzik

«Wieża obelężnicza» majstra Ptaszyńskiego i jej taran: ręce walczące o pokój

Stefan Ptaszyński już z niejednego pieca chleb jadł i w niejednym kraju murał. Pracował w kopalni w



Stefan Ptaszyński

Belgii murał w Niemczech, we Francji i nawet w Maroku.

„Sprzedał mnie za senacką w Mysłowicach jak zwierzę, naznaczyli numerem i pojechali do kopalni w Belgii. W kraju chleba nie było, bo co budować, skoro kryzys był coraz większy”. Dawne to czasy, ale nie zapomnieli jeszcze o nich majstra Ptaszyńskiego. Gdy pomyśli o nich, to pieści zaciśniętą. Ale przy swojej budowie odpłaca teraz tym polskim i zagranicznym kapitalistom, co go tyle lat gniebili, odpłaca w ten sposób, że stara się jak nałajkę pracować.

Omurowanie konstrukcji trzech hal nowej rurowni w Hucie „Czestochowa” miało być wykonane do 18 maja. Majstra Ptaszyńskiego i cały jego zespół, liczący 34 murarzy i pomocników, powzieli pierwszomajowe zobowiązanie. „Wykonamy te roboty do 27 kwietnia”. Byłby tacy, co im nie wierzyli. Teraz już wierzą, bo robota była gotowa 22 kwietnia. 22 dni wcześniej oddali swoją robotę. Na samych dniach zaszczędzili przeszło pół miliona złotych. Jak to było możliwe? Co to się stało, że plan wykonali roboty skrócony został o 3 tygodnie? Może źle planowano?

Planowano dobrze, tylko ci, co planowali, nie przewidzieli w obliczeniach pomysłu racjonalizatorskiego majstra Ptaszyńskiego, pomysłu, który pozwolił mu odnieść zwycięstwo. Nie wzięli pod uwagę pierwszomajowego zapалу do pracy jego zespołu, takich murarzy, jak Ludwik Mielczarek, Władysław Ziolkowski, Stefan Macht, Marian Kain i pomocnicy: Wiktor Włodarczyk, Teodor Kolet i inni.

A było tak:

Majstra Ptaszyńskiego pracował przedtem przy budowie szkoły SP na ulicy Strazackiej. Wpadł wtedy na pomysł, żeby zamiast szalować deskami całą halę — zbudować wieżę z kółkami, którą będzie można przesuwąć od ściany do ściany. Szkoda, że majstra już wtedy nie zgłosił swej racjonalizacji, która przyniosła znaczne oszczędności. Wiedzieli jednak o niej w PBP 20. Gdy więc Ptaszyński przyszedł do roboty w Hucie „Czestochowa”, inż. Marszałek zapytał go, czy by tutaj czegoś takiego nie dało się zrobić.

„Pewnie, że się da” — odpowiedział Ptaszyński.

Cała pomoc, jaką majstra otrzymał, to były 4 podwozia z ciężkimi kołob (wózki do przewożenia piasku).

Ptaszyński jest trochę zażenowany gdy o tym opowiada.

— Jakby mi ślusarz, majstra Pisarek nie pomógł, który poobcinał niepotrzebne części przy podwoziach i spawał moją konstrukcję, nie dałbym sobie rady. A drzewo to musiały moje chłopaki brać ukradkiem ze szmelcu. Wziąłem też stare rury od studni. Pisarek przeciął je na cztery części. Chociaż jestem murarzem a nie cieślą, zaczęliśmy z moimi chłopakami budować naszą wieżę.

Jak wygląda wieża majstra Ptaszyńskiego? Są już 2 wieże — mają 3 pietra, poruszają się dookoła konstrukcji na szynach. Nie potrzeba było szalować konstrukcji, wieże jeżdżą we wszystkie strony.

Sama oszczędność na drzewie wynosi w przybliżeniu 8 milionów złotych, na robociznie półtora miliona. Taka jest doraźna korzyść z racjonalizacji Ptaszyńskiego.

„Ta moja wieża podobna jest trochę do wież obelężniczych ze średnio wieża. Tylko taranu nie ma. Ale tym naszym taranem są nasze ręce, którymi budujemy w Polsce socjalizm i którymi walczymy o pokój”.

Jan Grzędziński

PS. Na tym nie kończy się sprawa wieży majstra Ptaszyńskiego. Gdy wieża była już gotowa — przyszedł inż. Marszałek i porobił techniczne rysunki. Nie zrobił ich przedtem, aby pomóc Ptaszyńskiemu, lecz właśnie wtedy gdy wieża była już gotowa. Zrobił rysunki, wsadził je do teki i robiąc wielką sobie reklamę zawiódł do Gliwic jako swój pomysł racjonalizatorski. To co najmniej dziwne postępowanie inżyniera Marszałka wymaga wyjaśnienia. Sądymy, iż zainteresuje się nim referat racjonalizacji w PBP 20 Rada Zakładowa i Komitet Zakładowy PZPR?

J. G.

Straż przemysłowa huty «Ostrowiec»

podjęła produkcyjne zobowiązania 1-Majowe

Zaloga straży przemysłowej Huty „Ostrowiec”, nie będąc wydziałem produkcyjnym znalazła się w kłopotcie, jakie podjął zobowiązanie, by uczcić dzień 1 Maja i spełnić z honorem swój obowiązek.

Tow. Tadeusz Sztaba rozwiązał kłopotliwą sytuację rzucając hasło, by poza godzinami służby rośladować kilka wagonów różnego materiału, co przyspieszy rośladowanie w Hucie.

Zaloga przyjęła propozycję z entuzjazmem, postanawiając jednocześnie wznieść czujność w służbie.

W tej chwili zaloga straży przemysłowej wydawała 17 wagonów różnego materiału. Uzyskane pieniądze przekazano na budowę Domu Robotniczego w Ostrowcu.

W przygotowaniach 1-Majowych bierze udział cała zaloga straży przemysłowej. Dając wyraz mobilizacji klasy robotniczej straż przemysłowa Huty „Ostrowiec” wzywa wszystkie straż przemysłowe na terenie województwa kieleckiego do podejmowania podobnych zobowiązań, które za dokumentują, że pracownicy straży przemysłowych stanowią nieprzerwaną całość z robotnikami, pracującymi na wszystkich agregatach i we wszystkich warsztatach pracy, że wspólnie z nimi walczą o pokój.

L. Sturek

Nasi korespondenci piszą.

Wolica przygotowuje się do 1-Maja

W naszej gminie odbywają się ożywione przygotowania do święta 1-Majowego. Gmina Wolica wspólnie z gminą Stąporków wybrała Komitet pierwszomajowy. Sekretarz Komitetu Gminnego PZPR Antoni Anton jest przewodniczącym Komitetu. Komitet podzielił się na sekcje. Gmina Rada Narodowa na swym posiedzeniu 16 kwietnia br. przewziła uchwałę, by dla uczczenia 1 Maja zbudować przed szkołą w gromadzie Folwarki i Kąty Stare. Praca nad tym jest już w toku. — 15 kwietnia przystąpiliśmy do budowy przedszkola.

Koło podstawowej organizacji PZPR Kąty Stare postanowiło na 1-go Maja uporządkować drogę w gromadzie Folwarki i Kąty Stare. Reakcją jest to, że w oku, więc się stara utrudniać przygotowania 1-Majowe.

W naszej gromadzie Folwarki i Kąty Stare przystępujemy do zakładania spółdzielni produkcyjnej. Nasze kulakiatki straszą się o to złośliwie. Różne najgłupsze reakcje starają się prowokować tych co się do spółdzielni zapisać. Wymyślają różne redifile niestworzone, by oczernić spółdzielczość. Przykro jest tylko ciem, gdy nieraz tacy kulacy namadają sobie nieświadomych i oblażą ich swoją propagandą i ci chowają i tą kulacką propagandę roznoś.

Ale żaden spyt — ani podstęp już gaczom nie pomoże. Kłamstwem i otka — prawdy nie zmożą. Inna rzecz, że trzeba, żebyśmy w pracy włożyli w pracę propagandę, że trzeba też, żeby Komitet Po-

wiatowy więcej nam jeszcze pomógł w naszej pracy. U nas ludzie bardzo czekają i na zebranie i na referaty 16. IV. przyjechał do nas do Stąporka — 2 kobiety z Ligę Kobiet z Buska. Przyjechały południowim „Pe-kacsem” — a o 3-iej odjechały. Ani zebrania nie urządziły — ani nikogo nie nie nauczyły. Nasze kobiety bardzo się tym rozgoryczyły. Takim „przyjazdów w teren” nam nie trzeba.

Józef Szabra

Folwarki, gm. Stąporka, pow. Busko

Warsztatowcy PKP w Radomiu powitali serdecznie poutró siwego sekretarza z Woj. Szkół Partijnej

Dnia 17. IV. br. odbyło się zebranie Warsztatów Mechanicznych Nr 2 PKP w Radomiu, na którym członkowie organizacji z radością powitali powrócił z 5-cio mes. Kursu Wojew. Szkół Partijnej w Kielcach gisera naszej odlewni, wypróbowanego i wernego syna klasy robotniczej tow. Czesława Kacaka, który objął obowiązki I-go sekretarza podstawowej organizacji partijnej na terenie Warsztatów. Mamy nadzieję, że tow. Czesław Kacak wzbogacił się w wiedzę, którą zdobył w szkole i naukę naszych największych nauczycieli Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina dobrze poprowadzi naszą podstawową organizację i uaktywni ją w walce o Plan 6-letni i socjalizm.

Eugeniusz Serkuszewski korespondent „Słowa Ludu”

W Zakładach Starachowickich

Racjonalizatorstwo z przeszkodami Usunąć przeszkody!

Pisaliśmy niedawno o ruchu wynalazczości robotniczej i racjonalizatorstwa w Zakładach Starachowickich. Podkreślając, że ruch ten w Zakładach może i powinien nabrać jak najszerszego zasięgu, że może i powinien ogarnąć jak największą robotniczość — przodowników pracy i fachowców-racjonalizatorów, że objąć on może jak najszersze rzesze inżynierów i techników, co popieraliśmy przykładami cytując poszczególne wnioski i nazwiska racjonalizatorów — podaliśmy równocześnie krytyce dotychczasowy styl pracy Komisji Oszędności i Usprawnień, w której biurkach przechowuje się „z piętyzm” wnioski robotników i — nie poza tym, która długo i mozolnie „zastanawia się” i „rozpatruje” te wnioski, zapominając o wielkich potrzebach naszej rosnącej socjalistycznej gospodarki, o potrzebach Planu 6-letniego.

Od tego czasu upłynęło kilka tygodni. Wydawało się nam i — to było zresztą jasne i tak byłoby przecież najlepiej, że Komisja weźmie nie kwestionowane przez nią nasze uwagi pod własną uwagę, że „wyprowadzi” na bieżąco” zalegające w jej szufladach wnioski i pomysły usprawnień produkcyjnych, czy organizacyjnych.

Tak się jednak nie stało, a dowodem tego, jest chociażby taki pobieżna analiza.

22 sierpnia 1949 roku inż. Samuel Zborowski, bezpartyjny starszy fachowiec, mający wiele fachowego doświadczenia pracy w przemyśle ZSR, gdzie studiował i pracował przez długie lata, złożył do Komisji wniosek, aby w związku z rozbudową kotłowni Zakładów Starachowickich, posiadającej kotły pociągowe, zastosować wynalazek inż. Derewianki, dotyczący przewalowania ekonomizera, który da 25 — 28,5 procent oszczędności węgla.

Inż. Zborowski złożył również do swojej propozycji opinię profesora Politechniki Warszawskiej, B. Tołkaczki, stwierdzającej, że konstrukcja przewalowania w zastosowaniu do kotłów pociągowych polepszy spalanie i

warunki przenoszenia się ciepła, przez co zmniejszy się wydajność zużycie paliwa. Zalecał on również opis — protokół z próby takich kotłów, przeprowadzonej w Hucie szkła „Kara” w Piotrkowie. Opis ten wykazywał cyfrowo wielkie oszczędności, które uzyskała huta „Kara”.

Wniosek „doczekał się” rozpatrzenia w styczniu br. Propozycję inż. Zborowskiego przyjęto, powodując jednocześnie przybycie inż. Derewianki do Zakładów (nie był on ich pracownikiem). Inż. Derewianko przybył, udzielił fachowych porad, odejść i... zaniechano wprowadzenia usprawnienia.

Inż. Zborowski napróżna stara się i pragnie uzyskać wyjaśnienie powodów tej decyzji.

Fakt drugi. Inż. Jani z Fabryki Samochodów złożył wniosek, dotyczący wykorzystania posiadanej gazu ziemnego. Chodziło o użycie go do pierwszych prób silnika. Dłoby to duże oszczędności w benzynie, potrzebnej dla docierania silników.

Oczywiście, że takie ulepszenie jest czymś, co jest samo przez się zrozumiałe, co samo się nasuwa. Dalej gaz, jako tańszy, dałby się zastosować w samochodach dowożących robotników z pobliskich osiedli. Inż. Jani studiując wiele dzieł radzieckich i pomyślał swój oparł właśnie na źródłach radzieckich. W ZSRR bowiem gaz jest znany i szeroko stosowanym środkiem zastępczym, używanym do poruszania samochodów.

Otóż zdawałoby się, że taki wniosek winien wywołać natychmiastowe zainteresowanie. Niestety jednak wniosek jest narazie lekceważony i trudno powiedzieć, by stanowilo to zachętę dla inż. Jani w jego pracy nad następnym, ważniejszym jeszcze bardziej wnioskiem, dotyczącym kontroli docierania silników.

Można by przytaczać o wiele więcej pomysłów racjonalizatorskich robotników, inżynierów i techników. Poprzednio zresztą pisaliśmy o pomysłach robotniczych. Wszakże to jest do

wodem, że twórcza myśl świadomych robotników, inżynierów i techników tutaj, w Zakładach Starachowickich, ma ołbrzymi zasięg. Ale aby ruch racjonalizacji produkcji mógł się tutaj naprawdę rozwinąć i stać się stałym elementem naszej socjalistycznej gospodarki w Planie 6-letnim, konieczna jest zmiana stylu pracy Komisji Wynalazczości Robotniczej przy Zakładach, zmiana stosunku do tej wynalazczości, jaki zauważamy u niektórych ludzi z dykcji i kierownictwa Zakładów. Bo np. dzieje się tak, że Komisja „w zasadzie” wniosek uznaje za słuszny (casus inż. Zborowski), odpowiadając wszystkim regułom technicznym, ale... „dyrektor Dziarkowski (czy Ło-esz) się nie zgadza”. No i rób co chcesz. Nawet nie można się dopytać dla jakich powodów. A przecież nie taki winiem być stosunek do racjonalizatorów i nowatorów naszej produkcji. Tutaj nie mogą wchodzić w grę żadne uboczne, a wielce szkodliwe czynniki, takie np. (broń Boże) jak jakaś zawiść zawodowa. Bo to szkodzi nam, Planowi 6-letniemu, interesom socjalizmu. Tutaj trzeba mieć najwyższy i najszeredniejszy stosunek do tych spraw.

Jeśli jest zła Komisja trzeba ją zmienić. Trzeba dać nowych ludzi, nie skostniałych biurokratów, bo każdy wniosek przetrzymamy w szufladzie Komisji, nie wprowadzony w życie, to tak, jak stojąca niewykorzystana maszyna. Zmienić skład Komisji! Dopuszczać do niej świeżę krw! Niech do niej wjdą czołowi robotnicy — nowatorzy produkcji Niech do niej wjdą technicy i inżynierowie-nowatorzy.

Komitet Fabryczny PZPR, tak żywo zawsze reagujący na wszystkie sprawy Zakładów, winien sprawą ruchu racjonalizatorów i nowatorów w produkcji zająć się również i to jak najszybciej. Nie wątpimy, że sprawa ta stanie się głównym punktem obrad najbliższego posiedzenia egzekutywy, która niewątpliwie potrafi sprawę racjonalizatorów w Zakładach Starachowickich, prowadzić na właściwe tory.

Tadeusz Bartosz

Sandomierszczyzna zwalcza analfabetyzm

Za kilkanaście dni zostanie zakończony w powiecie sandomierskim jesienno - zimowy etap akcji zwalczania analfabetyzmu.

Podsumowując osiągnięcia tej akcji można stwierdzić, że prowadzona była na ogół dobrze, i przyniosła widoczne rezultaty. Największą bodaj zasługę położył niezmordowany w pracy i całym sercem oddany tej sprawie ob. Władysław Łebek, podynspektor oświaty i kultury dorosłych. Ogółem zorganizowano 152 kursy początkowego nauczania (przekraczając plan), na które skierowano 2.200 analfabetów. Do egzaminów końcowych przystępuje w tej chwili 1.760 osób, z czego około 1.600 otrzyma świadectwa, w czym do przodujących gmin należy zaliczyć przede wszystkim gminy Wilczyce, Klimontów i Lipnik oraz Obrazów, Wiśniówkę i Rytwiany.

Również nie mała rolę przy organizowaniu i kontroli kursów miał Referat Kulturalno - Oświatowy PRZZ, który całkowicie finansował prowadzone przez siebie kursy, oraz aktyw kulturalny ZMP i ZSCH jak również nauczycielstwo zawodowe i społeczne łącznie z całym aparatem gminnym, powołanym do tej akcji. Najwięcej kursów zorganizowano

na terenie gminy Wilczyce, Obrazów, Klimontów, Jurkowie, Lipnik i Samborzec, natomiast gminy Osiek i Koprzywnica ograniczyły się do minimum — i tam w nadchodzącej akcji letniej powinny Powiatowy Komitet Walki z Analfabetyzmem zwrócić szczególną uwagę, uaktywniając miejscowe czynniki odpowiedzialne za akcję.

Najlepiej prowadzone były kursy w Sandomierzu i Staszowie, następnie w Wiśniowej i Bogorii, w Dacharzewie, Zagrodach i Pęczynach, w Klimontowie, Przybysławicach, Kroblicach i Postronnej oraz w Górkach, Kujawach, Olszowicach i Górach - Wysokich, a więc w miejscowościach, gdzie działali tacy przodownicy walki z nieuctwem, jak np. instruktorzy społecznej walki z analfabetyzmem ob. ob. Kurowski z Sandomierza, Leńcha z Klimontowa, Fularski z Lipnika, Polański z Obrazowa, Zak z Wiśniowej i Majewski z Jurkowie, następnie nauczyciele społeczni ob. ob. St. Kowalczeński z Bogorii, J. Bartosik z Dacharzewa i Wł. Batorska z Pęczowa oraz kierownicy szkół ob. ob. Franciszek Dąbrowski z Klimontowa i Leopold Zuber z Gór Wysokich jak również burmistrz Staszowa ob. A. Scisto, którym należy się uznanie za zorganizowanie kursów, utrzymanie 100 procentowej frekwencji i doprowadzenie największej ilości uczestników do egzaminów końcowych.

Na nagane natomiast zasługują Gromadzkie Komisje Walki z Analfabetyzmem w Golebicach, Mokoszyńcu, Chwałkach i Chobranach, gdzie słaba współpraca czynników społecznych z nauczycielstwem spowodowała spadek frekwencji kursów do 40 procent, co przyczynia się do opóźnienia przedterminowego ukończenia akcji.

Nowi absolwenci kursów, z których wielu otrzymało swego czasu bezpłatnie okulary, zasilą szeregi 50 zespołów czytelniczych.

Uroczyste wręczenie świadectw ukończenia kursów odbędzie się w Sandomierzu, Staszowie, Klimontowie i Bogorii — podczas akademii organizowanych w ramach „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”.

MICHAŁ PRZYBYŚZ

Korespondent „Słowa Ludu”
Sandomierz

Wędrowka po województwie

W KOZIENICACH odbyło się doroczne walne posiedzenie Delegatów Kół Oddziału Powiatowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Na zebraniu tym wybrano nowy zarząd.

W JĘDRZEJOWIE w ubiegłym roku pięknie zaczęto akcję dożywiania dzieci w fabryce „Metaldrut”. Urządzono wtedy specjalną wieczornicę i rozdano paczki dzieciom. Wszyscy byli pewni, że akcja ta będzie trwała stale. Tymczasem mija już połowa kwietnia i nic o tym nie słychać.

W ŁOPUSZNI pow. Kielce odbyło się uroczyste przekazanie biblioteki rolniczej — nagrody Konkursu Jajczarskiego — przez CSMJ w Warszawie Okręgową Spółdzielnię Mleczarsko Jajczarskiej w Łopusznie. Biblioteka ta wywołała ogromną radość wśród pracowników spółdzielni. Wyrazem tego było podziękowanie, które w imieniu pracowników wygłosiła ob. Domaradzka. Między innymi powiedziała ona, że Spółdzielnia w Łopusznie nie tylko wykona swój plan na rok 1950, ale doloży wszelkich starań, by plan przekroczyć.

W SKARŻYSKU został oddany do użytku most łączący miasto z Zakładami Nr 2. Dotychczas most był lądowy, zawsze więc tworzyły się zatory. Teraz ruch pieszy i kołowy odbywa się spokojnie.

W SZCZECOCINACH al. eż Zakładów Naukowych rozpoczęła już przygotowania do obchodu dnia 1-Maja. Święto to będzie tam obchodzone pod hasłem: „Młodzież walczy o pokój i lepsze wyniki w nauce i

pracy”. Jako Czyn Pierwszomajowy młodzież Zakładów Naukowych postanowiła: udzielać pomocy koleżeńskiej w nauce, zniwelować boisko sportowe, wykonać nadobowiązkowo prace w ogrodzie Mieczuriniowskim, przeprowadzić szkolenie ideologiczne w 6 wiejskich Kołach ZMP, zaprenumerować 200 egzemplarzy mającego ukazać się pisma „Sztandar Pracy” i wydawać gazetkę ścienną poświęconą Świętu Pracy.

W BUSKU Powiatowa Rada Związków Zawodowych zlikwidowała całkowicie analfabetyzm w zakładach pracy pow. buskiego. W razie przyjęcia nowych robotników do prac sezonowych w zakładach pracy, Powiatowa Rada Związków Zawodowych postanowiła przyjętych analfabetów kierować bezzwłocznie na kursy początkowego nauczania.

W SZEWNIE GM. CZĘSTOCICE Zarząd Gminy przydzielił Ochotniczej Straży Pożarnej murowaną szopę na konserwację sprzętu strażackiego. Szopa ta jednak nie jest zupełnie wykorzystana na ten cel. Sprzęt strażacki leży obok szopy pod „gotym niebem”, a w szopie odbywają „ zabawy”. Co na to Zarząd Gminy i Komendant Ochotniczej Straży Pożarnej?

W ŁOSZCZOWIE odbył się dwudniowy kurs referentów podatkowych, którego celem było podniesienie uświadamienia politycznego i zapoznania uczestników z nową strukturą podatkową. Jednocześnie omówiono sprawy ubezpieczeń wzajemnych i bieżące zagadnienia. Kursu postawiony był na wysokim poziomie. Referenci wykazali dobrą orientację w sprawach podatkowych.

Idziemy skapaną w słońcu ulicą Górką. Wysokie kilkunastopiętrowe białe domy, szerokie na kilkadziesiąt metrów asfaltowe ulice, sznury samochodów osobowych i ciężarowych, autobusy, długie jednowagonowe tramwaje o kształcie autobusów i wśród tego — gwarne tłumy mieszkańców wielkiej Moskwy: robotników, urzędników, studentów, dzieci. Na środku jezdni ubrani w białe milicjanci regulują ruch pojazdów. Niecierpliwia się klaksony „Zisów” i „Pobied”, zatrzymywanych ruchem ręki milicjanta pokrytej białą rękawiczką. Wieczorem, gdy nad Moskwa rozpościera się haftowany gwiazdami granat nieba, gdy na frontonach domów i „uniwermagów” zabłysną wielobarwne neony, ruch na ulicach regulują wielokolorowe światła.

Centralne Muzeum Włodzimierza Ilicza Lenina, mieści się w centrum miasta, przy ulicy Rewolucji, w wielkim czerwonym gmachu. Stąd dojdzie można wszędzie. Ulica Górką prowadzi na Czerwony Plac, przy którym stoją mury Kremla i Kremi z wieloma złotymi wieżami, z wielkim, białym kopułastym pałacem, gdzie żyje, pracuje i myśli wielki Stalin. Przy kremleńskich murach spoczywa w marmurowym mauzoleum Lenin — ojciec moskwićzan, ojciec radzieckich narodów, ojciec robotników całego świata.

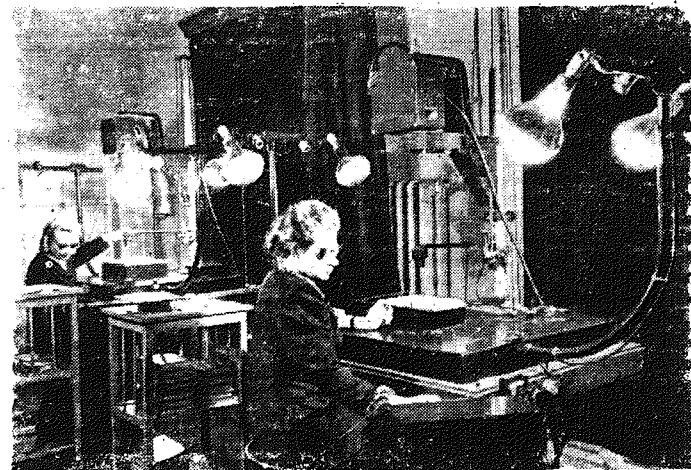
Do muzeum Lenina wchodzi się jak do świątyni. Panuje tu pełna powaga i skupienia cisza, mimo niezliczonej liczby ludzi codziennie prze

W Muzeum Lenina Notatki z pobytu w Moskwie

chodzących przez każdą salę. Wśród zwiedzających widzi się mieszkańców Moskwy — kobiety, młodzież pionierską i komсомольską, żołnierzy, oficerów i robotników, widzi się kołchoźników i kołchoźniczek z najdalej położonych radzieckich republik. Złota Moskwa — w której jest Lenin i Stalin, gorąca miłość do ukochanych wózków i ukochanego miasta wszystkich ludzi radzieckiego kraju, ściga ich codziennie setki tysięcy.

21 sal wielkiego muzeum niełatwo jest obejść, by przyjrzyć się wszystkiemu szczegółowo, by przestudiować i przemysleć każdy dzień wielkiego życia i walki Lenina. Zgrupowane tutaj zostały wszystkie pamiątki po Leninie — każda z nich jest najdroższą relikwią radzieckiego człowieka, która uczy dalek, tak jak całe Jego życie, pracować i walczyć dla pokroju, dla wielkiej ery komunizmu. Wiele obrazów wykonanych przez najlepszych radzieckich malarzy, utrwaliło postać Lenina we wszystkich niemal okresach jego rewolucyjnej pracy. Oto wielki obraz Rytowa, przedstawiający Lenina, przeprawiącego się wśród zamieci śnieżnej po lodzie Zatoki Fińskiej. Dwóch fińskich robotników przeprowadza drogę im towarzysza Lenina.

W następnej sali na płótnie przed



Na zdjęciu: — Laboratorium mikrofilmów w Bibliotece im. Lenina w Moskwie, w którym uwiecznia się na taśmie filmowej cenne rękopisy oraz białe kruki.

stawiony jest dalszy okres działalności Lenina „Przyjazd Lenina do Piotrogradu w dniu 3 kwietnia 1917 r. i jego spotkanie na dworcu fińskim z robotnikami, żołnierzami i marynarzami Piotrogradu”, pędziła malarza Morawowa.

Rewolucja Październikowa zwyciężyła. Ale wrogowie jej, wrogowie robotników i Lenina — esery i inni, w porozumieniu z Trockim i Bucharinem organizują zamach na życie Lenina.

W 10 sali zgromadzone są właśnie eksponaty z tego okresu. W gablocie leży brązowy i kule, którymi zbrodnicy ręką eserków Kapłan 30 sierpnia 1918 r. strzelała do Lenina, wracającego z wieści robotników jednej z moskiewskich fabryk, nazwanej dziś siał Jego imieniem.

W każdej z sali znajdują się dzieła Lenina, pisane przez niego w poszczególnych okresach. Wielki ten dorobek genialnej, twórczej myśli. Twórczej kontynuacji marksizmu, oglądany jest ze szczególnym pietizmem. Ostatnia sala — siedemnasta — załobna. Tutaj jest wszystko z ostatnich dni życia Lenina. Gipsowa maska pośmiertna i odbicie jego rąk. Wokół postumentu wieńce, które złożyli robotnicy, zgnając swojego ojca, nauczyciela i wodza. Oto na zdję



W dniu 23.IV b. r. odbył się w Kielcach I wojewódzki zjazd Szkolnych Komitetów Obróńców Pokoju w którym wzięło udział około 1500 młodzieży. Po sformowaniu się na placu przed dworcem, pochód przeszedł ulicami Kielca. Na zdjęciu fragment pochodu przed Pomnikiem Wdzięczności. (Fot. Zdz. Jonko)

„Zbudź się i śpiewaj”

Autor: Clifford Odets. Reżyser: Kazimierz Czyński

Po odwiedzeniu kilkunastu świetlic robotniczych miasta i powiatu, sztuka C. Odetsa „Zbudź się i śpiewaj” z Teatru Powszechnego przeniesiona została na deskę Teatru Wielkiego.

Cztero-aktowe przedstawienie sztuki „Zbudź się i śpiewaj” (nie wiadomo dla czego „śpiewaj”, powinno być raczej „walcz”) daje nam ogólny pogląd na życie przeciętnej rodziny amerykańskiej, borykającej się z trudnościami, które przynosi zawsze ustrój kapitalistyczny. Trudno powiedzieć, czy sztuka daje pełny obraz stosunków, panujących w Stanach Zjednoczonych po pierwszej wojnie światowej, w każdym razie wyraźnie rysuje „błędne koło” pogoni za dolarem, pogoni, w której człowiek zatracza wszelki cel swego życia i staje się automatem. Dolar wypelnia do tego stopnia życie przeciętnej Amerykanina, że musi on tłumić niejednokrotnie w sobie ludzkie uczucia, buntując się przeciwko czysto „handlowemu” traktowaniu człowieka.

W takim „błędnym kole” znajduje się już od pierwszej sceny po podniesieniu kurtyny rodzina Bergerów. Zanim przejdziemy do omówienia akcji,

przyjrzyjmy się przez chwilę poszczególnym członkom rodziny.

„Zacznijmy od „głowy domu” — pani Bessie Berger, która jest właściwym motorem rodziny i stanowi typowy przykład amerykańskiej gospodyni. Jej dynym jej celem jest polepszenie warunków bytu, czyli — w stylu amerykańskim — zdobycie jak największej ilości dolarów. W dążeniu do celu nie przebiega w środkach „niszcząc nawet szczęście swych dzieci.

Jej mąż Myron — to zupełnie, zdziwinnie, człowiek. To drugi „Jowialski”, który zamiast tredrowskich bajeczek, klepie od rana do nocy uwagi na temat „gwiazd” filmowych i żyje w nierealnym świecie wspomnień i marzeń.

Wreszcie rodzeństwo — Hennie i Ralf, mimo ciągłych buntów przeciwko takiemu życiu, trzymają krótko przez matkę, muszą podporządkować się ogólnej atmosferze.

Od mniej, więcej jednakowej charakterystyki rodziny Bergerów, odbiega postać Jakuba, dziadka Ralfa. On jeden zbudził się z dolarowego „odrętwienia”. Mimo starego wieku i powszechnego niezrozumienia u otoczenia wytrwale pracuje nad sobą. W dziełach Marksa, które są jego nieodstępną lekturą, znajduje przyczynę nędzy, ciągłych strajków i złych warunków życia większości mieszkanców Stanów Zjednoczonych.

Znajduje nie tylko przyczyny szaleńczej pogoni za pieniądzem. Znajduje również drogę wyjścia z pogłębiającego się ciągle kryzysu. Sam jest za stary aby działać. Całą swą wiedzę i idee przelewa w pełnego sił i młodzieńczego entuzjazmu — Ralfa.

W miarę wzrostu konfliktu pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny, atmosfera domowa staje się coraz cięższa. W ostatnim akcie występują już nie tylko osoby poważnie między sobą, lecz formują się dwa obozy: jeden, który trwa zreygnowany w zupełnej bierności, i drugi, stawiający sobie za ostateczny cel walkę z ustrojem, wyzysku człowieka przez człowieka.

Sztuka wyreżyserowana została przez popularnego już w Częstochowie reżysera Kazimierza Czyńskiego. Poważna treść sztuki, trudna do odwzajemnienia na scenie, wymagała gruntownego przemyslenia. Z pracy nad wyborem wszystkich efektów i momentów atrakcyjnych z tego tematu, Kazimierz Czyński wyszedł zwycięsko, stworzył interesujące przedstawienie.

Pod fachowym kierownictwem zespołu aktorski swoją grą stworzył typy jak najbardziej przekonujące.

Na czele zespołu, tak ze względu na ważność roli, jak i dobrą grę, wysunęła się para: Helena Tańska i Antoni Kaczorowski. Dwójka tych aktorów uzupełniała się wzajemnie. O ile Helena Tańska w roli Bessie grała całą postać, o tyle Kaczorowski, występujący w roli Myrona, kładł nacisk na miękkość, w czym wydaje się być bezkonkurencyjnym.

W roli Jakuba wystąpił Ferdynand Sarnowski, stwarzając tragiczną sylwetkę człowieka nierozumianego i opuszczonego, marzącego o walce w imię idei sprawiedliwości.

Sławomir Misurlewicz, specjalizujący się — jak widać — w rolach psychologicznych, kreował najbardziej żalwią postać sztuki, a mianowicie Ralfa. Podobnie, jak w „Wiośnie w Norwegii”, gdzie występował w podobnej roli, wyszedł z tej próby obronną ręką.

Pozostała część zespołu: Danuta Cwynarówna, Eugeniusz Lolar, Antoni Odroważy, Adam Rokossowski i Stanisław Stanisławski, dostosowali swój poziom do poziomu „człowieka”.

Współtwórcą przedstawienia był zespół techniczny Teatrów Państwowych w składzie: Alfred Bodzichowski, Władysław Kardas, Jan Słobos, Franciszek Sławeta i Leonard Woitaszewski.

Tadeusz Bartosz

MARKUS

Większą uwagę zwracać w PSS na potrzeby i gusty mas pracujących

Nie wystarczy produkować dość, nie wystarczy produkować dobrze. Trzeba jeszcze doprowadzić właściwy towar do właściwego odbiorcy. Wtedy dopiero rozwiązana jest dobrze sprawa należytego zaopatrzenia świata pracy.

Robociznicy w fabrykach wygrywają bitwę o ilość i wygrywają bitwę o jakość. Sprawa właściwego zaopatrzenia świata pracy zależy obecnie w dużym stopniu od handlu uspołecznionego. Przed nim zatem stoi teraz zagadnienie wygrania bitwy o sprawną dystrybucję, o właściwy rozdział towarów.

Zdarzają się bowiem wypadki nadmiernego gromadzenia pewnych towarów w jednym miejscu i braku ich w drugim. Zdarzają się też wypadki, że w sklepach znajduje się towar nie przy stosowany do miejscowych potrzeb. Np. niektóre kieleckie sklepy PSS

skarżą się, że otrzymują zbyt małe numery bielizny damskiej i męskiej ubrań. Czytelnicy donoszą nam, że w niektórych sklepach radomskich znowu jest znaczna ilość sukien i szlafroków — wszystkie jednak są jednego fasonu, w paru zaledwie kolorach i co najwazniejsze są na osoby drobne i szczupłe. W innych sklepach wiszą rzędy ubrań męskich z tego samego materiału.

Są jednak sklepy, czy domy towarowe, w których wybór towarów jest duży i dostosowany do potrzeb terenu. Są sklepy, w których przytoczone powyżej niedociągnięcia należą do rzadkich wyjątków.

Cała zaś tajemnica tych różnic między sklepami polega na stylu pracy kierownictwa instytucji handlu detalicznego, do której dany sklep należy i przede wszystkim na stylu pracy tzw. zaopatrzeniowca tej instytucji.

Gdzie poświęca się więcej troski for malnemu wykonaniu planów obrotu, niż należytemu zaopatrzeniu świata pracy, tam mniej się dba o należyty wybór towaru. Z magazynów Centrali Handlowych i Centrali Zbytu bierze się to, co jest pod ręką, aby towar był, aby plan obrotu wykonać i nawet go przekroczyć. Tymczasem wskutek tego plan załamuje się właśnie.

Taki wypadek miał miejsce ostatnio w PSS w Kielcach, która zakupiła komplety bielizny, nie dostosowane do potrzeb miejscowej ludności. Komplety te leżą obecnie na półkach sklepowych.

Przyczyną większości tych niedociągnięć w zaopatrzeniu ludności jest bezduszny i, nazwijmy to po imieniu, lekceważący stosunek do potrzeb ludzi pracy ze strony niektórych kierowników handlowych i zaopatrzeniowców.

Skutki takiej lekceważącej postawy są bardzo poważne. Dzięki temu m. in. przemysł nie zawsze ma wierny obraz zapotrzebowania terenu, gdyż tacy „nadgorliwcy” gotowi są wziąć każdy towar, który jest w magazynie.

Przed nami stoi zadanie jak najszybszego skończenia z takim stanem rzeczy. Organizacje partyjne instytucji handlu detalicznego winny zwrócić baczniejszą uwagę na pracę kierowników handlowych i zaopatrzeniowców. Należy ich przekonać, że celem ich pracy jest jak najlepsze za spokojenie rzeczywistych potrzeb ludzi pracy, zgodnie z szerokimi już możliwościami naszej produkcji. Ze od Centrali Handlowych i od Centrali Zbytu należy się domagać tego towaru, który jest potrzebny w terenie. I wreszcie, że wykonanie planu obrotów nie może być w żadnym wypadku celem samym w sobie. Celem jest planowanie w interesie mas pracujących.

(jz)

Podróże kształcą...



...nawet we własnym mieście — mówią uczniowie kieleckich szkół podstawowych — którzy „dokształcając” się wiosennymi wycieczkami poznają urodę i piękno zabytkowych Kielc.

Młodzież szkolna Państwowego Gimnazjum i Liceum m. St. Żeromskiego uroczystość święcić będzie 1 Maja

Na zebraniu Rady Pedagogicznej w Państwowym Liceum im. St. Żeromskiego, które odbyło się w ostatnim czasie w Kielcach przy udziale Kom. Rodzicielskiego, Szkolnego Komitetu Opiekuńczego, oraz przedstawicieli organizacji młodzieżowych i młodzieży szkolnej omówione zostały sprawy związane z obchodem święta pracy. Młodzież ZMP-owska i młodzież zrzeszona w innych organizacjach społecznych i szkolnych uchwaliła, jako Czyn Pierwszomajowy

WM Nr 1, chór szkolny odśpiewa na uroczystości Pierwszomajowej w KZ WM szereg pieśni robotniczych.

Ogólnoszkolna Pierwszomajowa uroczystość odbędzie się 30 bm. o godzinie 11-ej na dziedzińcu szkolnym i wezmą w niej udział przedstawiciele Komitetu Opiekuńczego, rodziców, społeczeństwa i cała młodzież szkolna. Uroczystość będzie połączona z częścią artystyczną i imprezami sportowymi.

2 wojewódzkiego ośrodka szulenia partyjnego

WTOREK — historia polskiego ruchu robotniczego — godz. 17 — 19. SRODA — Historia WK(b) — godz. 17 — 18.

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego mieści się w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach, ul. Staszica 1, wejście od ulicy Sienkiewicza i jest czynny w dniach powszednich od godz. 8 do 20, a w niedziele i święta od godz. 15 do 19.

Dodatkowa opłata pocztowa na F.O.S

Zarządzeniem Ministra Poczty i Telegrafów wprowadzono począwszy od dnia 15 kwietnia dodatkową opłatę pocztową za listy i kartki pocztowe.

Do uiszczenia tej dodatkowej opłaty, z której wpływy Państwowe Przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” przeznaczają na odbudowę i rozbudowę Warszawy wprowadzono w obieg specjalny znaczek pocztowy z napisem „Odbudowa Warszawy”, wartości 5 zł.

Opłacie dodatkowej podlegają wszystkie listy i kartki pocztowe w obrocie wewnętrznym, z wyjątkiem listów i kartek pocztowych miejscowych, listów i kartek pocztowych urzędowych (tj. opłaconych znaczkami urzędowymi) oraz listów i kartek pocztowych wolnych od opłat pocztowych.

«Sztandar Młodych»

pismo

Związku Młodzieży-Polskiej;
w służbie
całej pracującej i uczącej się
młodzieży



25 kwietnia

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Temperatura dniem do plus 20 st. C., nocą około plus 5 st. C. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Cyryl i Seweryn” — komedia w 4 aktach Piotra Beaumarchais, przekład Tadeusza Boya — Zeleńskiego.

KINA

KINO „BAŁTYK” — najnowsza komedia produkcji radzieckiej, pt. „Córka marynarza”. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30.

KINO „WARSZAWA” — film produkcji węgierskiej pt. „Piedź ziemi”, pocz. seansów 16, 18, 20.

W dniu 1 Maja dawane będą bezpłatne seanse dla świata pracy.

APTEKI

Mgr Baliński — ul. Sienkiewicza 49.

TELEFONY

19-66 — Pogotowie Ratunkowe
13-12 — Komisariat M.O. (dyżurka)
11-65, 11-90 — „Słowo Ludu”.
11-00 — zegarynia
5 nadawanie telegramów
8 informacja telefoniczna
0 międzymiastowa

POSIEDZENIE POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kielcach zwołuje na dzień 27 kwietnia br. posiedzenie Kieleckiej Powiatowej Rady Narodowej, które odbędzie się w lokalu PRN przy ul. Mickiewicza 12. Porządek dzienny przewiduje: omówienie obchodu międzynarodowego święta pracy w dniu 1 Maja, sprawozdanie Powiatowego Referatu Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz PZGS z przebiegu wiosennej akcji siewnej, omówienie obchodu Tygodnia Oświaty Książki i Prasy, sprawozdanie z działalności Powiatowej Służby Weterynaryjnej, komunikaty i wolne wnioski.

Początek o godz. 10-ej.

KONFERENCJA W SPRAWIE ZDROWIA W ORZZ

Okręgowa Rada Związków Zawodowych organizuje w dniu dzisiejszym konferencję wojewódzką, której tematem będzie usprawnienie

lecznictwa wśród świata pracy, oraz walki z symulacją i bumelanctwem, a także omówienie właściwego orzecznictwa lekarskiego. Zagadnienia referować będą: naczelnik wydziału zdrowia UW, wojewódzki pełnomocnik Zakładu Lecznictwa Pracowniczego i inspektor Ubezpieczeń Społecznych ORZZ.

Konferencja odbędzie się w sali Związku Zawodowego Budowlanych przy ul. Kościuszki 6, o godz. 10-ej.

CZARNE DO BIAŁYCH Piaskiem w oczy

Siedziałem przy oknie czytając książkę pt. „W pustyni i puszczu”. Karawana jedzie przez pustynię. Podnosi się wiatr, sypie piaskiem w oczy, wciska się w każdą szczelinę ubiorów, zgryzta w zębach... dziwo, czy co?... Przecież naprawdę czuję — piasek chrzęści mi w zębach, piasek dokucza w oczach. Podniosłem wzrok — w pokoju „pustynia Sahara”. Co się stało? Wyglądam przez okno. To nie wiatr, to nasza dozorczyńca ostro, z werwą, zamiata ulicę podnosząc tumany kurzu. Spojrzałem na zegar, godzina 17 minut 15.

Nie trzeba jechać na odległe pustynie. Wystarczy przejść ulicami naszego miasta w godzinach od 7 do 9

rano i od 4 do 7 po południu. Na pustyni wiatr, a na ulicy dozorczy — sypie piaskiem w oczy. Młodzież idzie do szkół, urzędnicy do biur Ludzie wracają z pracy, idą z dziećmi na spacer, chcą odpocząć — ypie się im piaskiem w oczy.

Czy nie ma na to rady i spo obu? Pisaliśmy już o tym nie raz, nie dwa. Zarząd Miejski poleca zamiatać ulice w określonych godzinach. Nie wszyscy jednak dozorczy wykonują to zalecenie. Odpowiednie władze winny zwrócić na to większą uwagę.

I jeszcze jedno. Wieczorem, a także rano należy ulice przy zamykaniu polewać wodą. O wodę już naprawdę nie trudno.

Celestyn Ach

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Jędrzejowie

poszukuje następujących pracowników:

- 1-go SAMODZIELNEGO KSIĘGOWEGO
- 1-go KIEROWNIKA BETONIARNI z odpowiednimi kwalifikacjami.

Wynagrodzenie według siatki płac obowiązującej w Gminnych Spółdzielniach Samopomoc Chłopska.

Zgłoszenia: Jędrzejów, 14-go Stycznia 48.

709

CUKROWNIA „CZĘSTOCICE” w Częstocicach

zatrudni fachową siłę pielęgnarską, warunki wg. VII Układu Zbiorowego Pracy. Oferty kierować na Cukrownię Częstocice, Ostrowiec Świętokrzyski.

710

P. Z. G. S. „Samopomoc Chłopska” w Jędrzejowie, ul. 14 Stycznia 11

poszukuje następujących wykwalifikowanych pracowników:

- 1-go GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ
- 1-go RUTYNOWANEGO PLANISTĘ
- 1-go KASJERA
- 1-go RUTYNOWANEGO REFERENTA maszyn i narzędzi rolniczych, artykułów żelaznych i gospodarstwa domowego
- 1-go RUTYNOWANEGO MAGAZYNIERA maszyn i narzędzi rolniczych, artykułów żelaznych i gospodarstwa domowego.

708

OGŁOSZENIA drobne

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Szewczyk Wanda, Starachowice. 718

ZGUBIONO kartę pośrednictwa pracy na nazwisko Kusik Teofil, Starachowice. 717

ZGUBIONO kartę pośrednictwa pracy na nazwisko Pacek Stanisław, Walentynów, pow. Łża. 716

ZGUBIONO legitymację z pośrednictwem pracy na nazwisko Lewandowska Alfreda, Starachowice. 715

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, już naciąg na nazwisko Janiec Bogusław, Wierzbik. 714

UNIEWAŻNIAM zgubione: dowód osobisty, książeczkę wojskową, legitymację Zw. Zaw. „prawo jazdy na wszystkie pojazdy na nazwisko Bobo rykin Szymon, Radom. 713/382

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację K. Z. W. M. na nazwisko Gajdzik Teodor, Kielce. 712/381

UNIEWAŻNIAM legitymację 3179 Zakładów Nr 2 Skarżysko, Szydłowska Zofia. 711

TRZYMIESIĘCZNE, nowoczesne kursy katechetyczne, angielskiego. Łódź skrzynka 163. 703

WYCHOWANIE FIZYCZNE SPORT

Stal (Skarżysko) upowszechnia kulturę fizyczną wśród robotników ZZWM Nr 2

Skarżyskowska Stal położyła nie małe zasługi na polu rozwoju sportu robotniczego Kielecczyzny. Obecny zarząd klubu, realizując uchwałę Biura Politycznego KC PZPR, postawił sobie za naczelne zadanie upowszechnienie sportu wśród robotników ZZWM nr 2. Praca to nie łatwa, wymagająca wysiłku organizacyjnego, wiele szczerego zapału i oddania się sprawie sportu.

Należy stwierdzić, że władze klubu ZKS Stal w Skarżysku podeszły właściwie do tego zagadnienia, wynikiem czego są piękne rezultaty w

dziśninie umasowienia kultury fizycznej na terenie zakładów. Jakież to są te sukcesy?

17 DZUŻYN W PUCHARZE POLSKI

Zawody piłkarskie na przyległym do zabudowań fabrycznych stadionie obserwuje bez mała cała załoga ZZWM nr 2. Toteż można bez przesady stwierdzić, że piłka nożna jest najpopularniejszym sportem w Skarżysku. Dlatego też zgłoszenia drużyn z ZZWM nr 2 do Pucharu Polski poczęły się sypać jak z rogu obfitości. Ostatecznie w imprezie tej weźmie

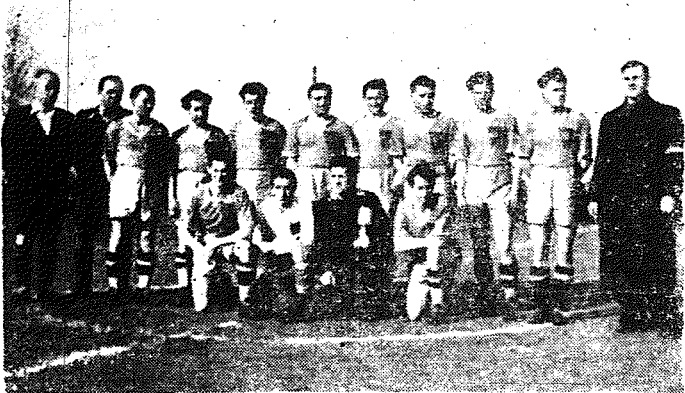
udział 17 „jedenastek” reprezentujących Zakłady. Dużo w tym zasługi zarządu Stali, którego członkowie na masówkach wydziałowych mówili dużo o sporcie. Swego rodzaju agitację (na boisku) prowadzili również piłkarze pierwsze „11” Stali, która jest dziś jednym z faworytów mistrzostw kieleckiej klasy A.

INNE SEKCJE NIE POZOSTAŁY W TYŁE

Rozwój nastąpił również w innych gałęziach sportu. Przejdźmy po kolei wszystkie sekcje, rozpoczynając od ping-ponga. W bu. roku sekcja tenisa stołowego dysponowała 4 zawodnikami, dziś jest ich około 30, w tym spora grupa juniorów. Poza tym Stal zdobyła drużynowe wicemistrzostwo okręgu. Do jednej z najsilniejszych poza sekcją piłki nożnej, o której wyżej już wspomnieliśmy, należy sekcja lekkoatletyczna. Ozdobą jej jest młody biegacz — Miernik, zwycięzca tegorocznego biegu na przelaj o puchar „Słowa Ludu”. Równie obiecującym są Sala (długodystansowiec) i miotacz Winiarski, mistrz okręgu w rzucie oszczepem, kula i dyskiem. Sekcja lekkoatletyczna liczy 55 członków, w tym 25 kobiet. Przed rokiem — 15 mężczyzn.

Kierownik sekcji piłki ręcznej może wystawić 2 drużyny koszykówki i 4 do siatkówki, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi „przybytek” 4 drużyn. Sekcja pływacka, która w roku ub. nie przejawiała żadnej działalności liczy ok. 50 członków, mających do dyspozycji basen na Górnej Kolonii. Sekcja tenisowa powiększyła się 15-krotnie. Zarząd Stali liczy się z rychłym wykończeniem robót przy budowie Ośrodka Sportów wodnych w Rejowie (maso wa nauka pływania), kortów tenisowych itd. Również sekcja kolarska i bokserska, które zrzeszają już pokaźną liczbę członków — powstały w bieżącym roku.

(dokończenie nastąpi)



Piłkarze Stali (Skarżysko)

RADIO

WTOREK, 25 KWIETNIA

5.10 Początek audycji 5.13 Sygnał czasu 5.15 Streszczenie wiadomości porannych 5.20 Koncert dla świata pracy 6.00 Streszczenie wiadomości porannych 6.05 Gimnastyka 6.15 Muzyka 6.45 Dziennik poranny 7.05 Program 7.10 Gimnastyka 7.20 Muzyka 8.00 Streszczenie wiadomości porannych 8.05 Chwila muzyki 8.15 Wszelchnia radiowa 8.35 Muzyka 8.40 Program 8.45 „Głos mają kobiety” 8.55 Muzyka 9.15 Wszelchnia Radiowa 9.35 Pogadanka Ministerstwa Oświaty 9.44 Koncert rozrywkowy 10.10 Skrzynka PCK 10.10 Audycja dla przedszkoli 10.30 Muzyka radziecka 10.50 Informacje 10.55 Audycja szkolna 11.15 Felieton Heleny Wielowiejskiej 11.35 Schubert 11.57 Sygnał 12.04 Dziennik południowy 12.25 Chwila muzyki 12.30 Audycja dla wsi 12.55 Melodie ludowe 13.25 Przerwa 15.00 O statusie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

tniczej 16.00 Dziennik popołudniowy 16.20 Muzyka radziecka 17.00 Skrzynka techniczna 17.15 Muzyka 17.30 Audycja dla świetlic młodzieżowych 17.45 „Z kraju i ze świata” 18.00 „Głos mają kobiety” 18.20 Gra zespołu instrumentalny 18.40 „Niemcy” 20.00 Dziennik wieczorny 20.40 Gra Sekstet RP 21.10 Wszelchnia Radiowa 22.00 Muzyka 22.15 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Program 23.15 Muzyka operowa 24.00 Hymn i koniec audycji.

HALLO — TU MOWI MOSKWA AUDYCJE W JĘZYKU POLSKIM

Radio Moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do 17.14 na falach 30.8, 31.22, 41.21.
Druga audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 49.83 metra.
Trzecia audycja od godziny 21.30 do 21.59 na falach 49.83 metra.

Nowe władze Kolegium Sędziów Kiel. OZPN

W Kielcach odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie sędziów piłki nożnej z okręgu kieleckiego, na którym wybrany Zarząd ukonstytuował się następująco: przewodniczący — ob. Sieradzki Zbigniew, wiceprzewodniczący i ref. kwalifikacyjny — ob. Kaczmarek Bolesław, sekretarz — ob. Nawrocki Czesław, referent dyscypliny — ob. Mazur Józef, referent

obsady zawodowej — ob. Jopowicz Mieczysław, referent wyszkoleniowy — ob. Budzko Jan, skarbnik — ob. Nowak Tadeusz.

W związku z wprowadzeniem współzawodnictwa sportowego wśród sędziów piłki nożnej, do którego przystąpił wszyscy sędziowie tego okręgu w liczbie 42, została powołana Komisja Współzawodnictwa w następującym składzie: przewodniczący — ob. Kaczmarek, członkowie: Wiśniewski, Budzko, Przytuła i Kierecki.

Na zebraniu Zarządu w dniu 20 kwietnia 1950 r. ustalono skład Komisji Kwalifikacyjnej i Egzaminacyjnej dla kandydatów na sędziów piłki nożnej, a mianowicie: Komisja Kwalifikacyjna: przewodniczący — ob. Kaczmarek, członkowie: Przytuła, Wiśniewski, Kierecki i Sieradzki; Komisja Egzaminacyjna: przewodniczący: Budzko, członkowie: Jędrzejczyk, Suczyński i Jopowicz.

Sportowcy

podejmują

zobowiązania pierwszomajowe

Pracownicy aparatu służby bezpieczeństwa i sportowcy Gwardii w Kielcach zobowiązali się w ramach Czynu 1-Majowego wybudować na niezabudowanych terenach przy ul. M. Bucza boisko treningowe do piłki nożnej wraz z bieżnią lekkoatletyczną oraz placę do gry w siatkówkę i koszykówkę.

Nowe boisko sportowe w ubogich w tej dziedzinie Kielcach przyczyni się niewątpliwie do ożywienia rozwoju wychowania fizycznego i sportu na terenie miasta.

Zarząd ZKS Związkowców w Kazimierzu Wielkiej podjął uchwałę, w której m. in. czytamy:

„Sportowcy Związkowcy zobowiązują się do dnia 30 kwietnia br. uporządkować stadion Łubny w Kazimierzu Wielkiej, uaktywnić pracę klubu sportowego przez zaciężenie współpracę ze związkami za wodowymi i włączyć do pracy w klubie jak najwięcej młodzieży ZMP, uczcić Święto Pracy przez urządzenie masowych imprez sportowych z udziałem LZS-ów”.

Członkowie LZS-u w Bzlinie (pow. kielecki) postanowili dla uczczenia Święta Pracy wybudować na przydzielonym pod stadion terenie boisko do gry w siatkówkę, piłki nożnej i bieżnię lekkoatletyczną. Jako Czyn Pierwszomajowy zobowiązali się usunąć drzewa z terenu, na którym powstanie stadion.

Nowiny radomskie

W Radomiu, w samym centrum miasta powstana już w krótkie dwa nowe boiska do siatkówki. Na placu 3-go Maja, obok gmachu poczty, na terenie dawnego ośrodka Kolo Sportowe bankowców buduje boisko do siatkówki, jako Czyn 1-Majowy. Drugie boisko budują pracownicy PBP obok swej siedziby na ulicy Moniuszki 3. Boisko to będzie się mieścić w wykopie, tuż obok ulicy.

Dwaj czołowi kolarze „Stali”, mistrz Okręgu Łódzkiego i Malczewski, powrócili już z kilkudniowej wycieczki rowerowej do Polany koło Wisły, gdzie mieli się obóz kolarzy szosowców, trenujących przed wycieczką Warszawa — Praga. Nasi radomscy zawodnicy, wzięli „przy okazji” udział w kilku treningach, jako goście.

Trasa tej wycieczki wyniosła około 700 km.

Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego w Radomiu otrzymała sprzęt sportowy, który przed 1 maja zostanie rozprzeczony pomiędzy LZS-y na terenie powiatu radomskiego.

Zgłoszenia do Pucharu Polski na terenie RAPN zostały zakończone. Ogółem do rozgrywek o Puchar Polski przystąpiło ponad 80 drużyn, w tym zrzeszonych 37, szkolnych — 25, niezrzeszonych — 5, LZS-ów — 6, fabrycznych — 1 ZMP — 1, SP — 1, oraz drużyna „weteranów” RAPN tj. piłkarzy, którzy wycofali się już z życia sportowego.

Biała i Więcek zwyciężają w biegu «Życia Częstochowy»

W Częstochowie odbył się w dniu wczorajszym bieg na przelaj o puchar „Życia Częstochowy”. W kategorii kobiet (bieg na 600 m) stanęło na starcie tylko 5 zawodniczek. Zwyciężyła wicemistrzyni Polski Biała (Unia Myszków) w czasie 3.09.6 przed Poświęchną (Kolejarz Bielsko) 3.10.7.

W kategorii mężczyzn (bieg na 3500 m) pierwszym był Więcek (Pafawag Stal Wrocław), który osiągnął czas 11.54.2, 2) Sikorski (Kolejarz Lublin) 12.01, 3) Marianowski (Kolejarz Olsztyn) 12.01.6.

Udana impreza kolarska w Kielcach

KIELCE. W dniu wczorajszym Ognio (Kielce) zorganizowało na terenie Kielce — Tokarnia — Kielce (ok. 50 km) wyścig kolarski, w którym wzięło udział 16 zawodników, w tej liczbie 12 z Radomia (Stal i Związkowcy — Radomiak). Ukończyło bieg 14 kolarzy. Pierwsze miejsce zajął w dobrym czasie Czerwinski (Radomiak) 1.31.18, 2) Pietrzyk (Ogniwo Kielce), 3) Frydryk (Zw. — Radomiak), 4) Nazary (Ogniwo Kielce), 5) Kundicz (Radomiak) 6) Przyborowski (Stal Radom). Na słowo uznania zasługuje kolarz kielecki Olejarczyk, który mimo wypadku na trasie i kontuzji ukończył bieg. Organizacja zawodów dobra.

Znowu porażka Ogniwa (Kielce)

Rozegrany w niedzielę mecz piłkarski o mistrzostwo B klasy Kiel. OZPN pomiędzy Ogniewem (Kielce) a LZS-em (Bliżyn) przyniósł porażkę kieleckiej kieleckiej — 1:4 (1:3). Jedyną bramkę dla gospodarzy uzyskał Mazur.

ANTONINA KOPIAJEWA

Miłość dr Arzanowa

TYTUŁ ORYGINAŁU: „IWAŃ IWANOWICZ”

— POWIEŚĆ NAGRODZONA PREMIA ITALIOWSKĄ —

TLUM. ZOFIA ŁAPICKA

Logunow patrzył na nią. Wyglądała pięknie z tym bogactwem rozpuszczonych włosów, z płomieniami w oczach. Połowę włosów przerzuconych na piersi zaczęła od niechcenia zaplatać w gęste warkoczki. Ale nagle wstrząsnęła się i radosny uśmiech opromienił jej twarz.

— Co za wiosna, panie Platoni! — rzekła śpiącym głosem.

Logunow, pod wpływem tego uśmiechu i ciepłego głosu, zadygotał wewnątrz.

— Basienko! — szepnął i postąpił gwałtownie naprzód.

— Nie, Platoni, nie! — powiedziała cofając się szybko.

— A więc znów się pomyliłem? — zapytał z rozpaczą.

— W czym się pomyliłeś? — zapytała, szczerze nie rozumiejąc o co idzie. — Czy mówiłam coś na ten temat?

Logunow wyszedł szybko. Basia zostawia sama zaniepokoiła się i zateśniała mocno: gdzie jest tak długo Jan?

— Czy pan nic nie słyszał o naszym doktorze? —

spytała wracającego z pracy Chiżniaka. — Co sobie Nikita myśli? Może ma zamiar jechać saniami po gołej ziemi? Też mi doświadczony przewodnik! Jeszcze dwa dni takiego ciepła i śnieg zamieni się w rzadką kaszę! A wtedy ani przejechać, ani przejść nie można!

— Nie mów już lepiej o tym! Ja sam już głowę tracę. Jak wzywają do telefonu, to aż ciępnę cały: znów Aleksy Zonow dzwoni. Przyjechał? Nie, odpowiadam chłopcom, nie przyjechał. Jeszcze nigdy tak nie cierpiał jak teraz! Posyłam mu pantofon, żeby go podtrzymać, to trochę usmierza ból... Dużo ludzi czeka na Arzanowa, cierpi, ale ten Aleksy ani na chwilę nie wychodzi mi z pamięci! — Chiżniak przeszedł się po jadalni, pocierając nerwowo dłonie, i rzekł cichutko: — Widziałem dzisiaj jednego przejeżdżającego Tungusa z tamtych okolic. Głędził coś, że niby doktor zostaje w Uczachanie aż do lata.

Barbara zbladła:

— Do lata? To znaczy, że przyjedzie tu nie wcześniej niż w lipcu!...

Chiżniak machnął tylko ręką.

Barbara poszła do swego pokoju, ale uczyć się nie mogła. Czyżby został tam do lata?! — myślała z rozpaczą. — Przecież może zupełnie już nie wrócić!

Dreczęła się tak chyba z godzinę, potem wzięła arkusik papieru i przysunęła kałamarz:

„Drogi doktorze!

Czekamy na pana i strasznie się stęskniliśmy. Bez pana jest strasznie pusto. Gusjew prowadzi kurs, ale czujemy, że wyraźnie się nudzi i chciałby się nas jak najszybciej pozbyć. Często nie rozumiemy co do nas mówi. Postanowiliśmy uczyć się więcej w domu, żeby

nie przepuścić czegoś ważnego. Przesunął mnie z operacyjnej na siostrę salową. Pracuję, staram się bardzo i czekam na pana doktorze... — w tym miejscu potknęło się pióro i na liście rozlał się kleks, podobny do czarnej lzy. Barbara wysuszyła go atramentową bibułą, ale plama została. — Drogi doktorze! — pisała Barbara, rozpoczynając następną literę od brzegu kleksa i włączyła go przez to w równą linijkę pisma. — Tu u nas w Kamienuszcze, rozpoczyna się prawdziwa wiosna. Znów żałuję, że to nie ja pojechałam z panem. Boję się, że Nikita nie zdąży wywieźć pana z Uczachanu przed wiosennymi roztopami. Widziałam dzisiaj jak szły zaprzęgi jelenie. Płozą sań zapadając się już, śnieg słabnie i bardzo się martwię. Na saniami leżały przywiązane jelenie, które urodziły się trzy dni temu. Mają śliczne pyszczki i aksamitne uszka.

Drogi doktorze, dziś Chiżniak powiedział, że słyszał od kogoś, jakoby miał pan zostać do lata w Uczachanie i on martwi się okropnie o Aleksiego Zonowa, któremu robiliśmy operację w ubiegłym roku. Chiżniak mówi, że Aleksy umrze: nie chce się zgodzić na to, żeby go operował Gusjew. Doktorze, dość już pańskiego pobytu na Uczachanie.”

15 maja 1941 r.

Barbara Gromowa.

86.

Do domu. Do Kamienuszek! Każdy krok jeleni skracają odległość pomiędzy nim i tą, którą kochał i uważał za swoją. „Do domu!” — pełen gorczy jest uśmiech Jana. Nie jest przecież ostatecznie niewolnikiem!

(dalszy ciąg nastąpi)